JEŹDZIEC i HODOWCA



1939 Nr 12

Jeździec i hodowca

12

ORGAN TOW. ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE, TOW. HODOWLI KONIA ARABSKIEGO, POLSKIEGO ZWIĄZKU JEŹDZIECKIEGO, NACZELNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW HODOWCÓW KONI W POLSCE

ROK XVIII. WARSZAWA, 20 KWIETNIA 1939 R.



EGIDA (Vordermann—Rakieta po Schill), perła hodowlana st. Gałowo, założycielka rodziny żeńskiej, składającej się obecnie z 43 klaczy i źrebic.

Tom IV-ty Polskiej Księgi Stadnej koni pełnej krwi angielskiej

Wyszedł świeżo z pod prasy drukarskiej IV-ty tom „Polskiej Księgi Stadnej Koni Pełnej Krwi Angielskiej". Jest on najokazalszy ze wszystkich dotąd wydanych: zawiera 544 stron druku i opracowany został bardzo starannie. W ogóle pod względem prowadzenia i wydawania ksiąg stadnych zrobiliśmy duże postępy. Bez przesady można powiedzieć, że w tym zakresie zajmujemy przodujące stanowisko wśród krajów europejskich. Mamy wzorowo prowadzone księgi ras czystych, zapoczątkowane od lat pięciu regionalne księgi półkrwi, które aczkolwiek mają jeszcze sporo niedociągnięć, to jednak zgrubsza spełniają swoje zadanie, oraz w opracowaniu znajdują się księgi koni pociągowych. Wreszcie posiadamy własne tablice genealogiczne koni pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej, jakich nie ma żaden kraj ani w Europie, ani nawet na świecie!

Pod względem układu redakcyjnego tom IV-ty nie różni się prawie niczym od tomu III-go, wydanego w 1933 r. Jako inowacje wprowadzono: wykaz imienny klaczy importowanych z obcych krajów w okresie lat 1925—1937; rejestr klaczy i ogierów padłych oraz dodano ogiery stadne według właścicieli i konie wywiezione za granicę od 1936 r. Przychówek pod klaczami kończy się na roczniku 1937, a poza tym podana jest stanówka 1938 r.

Ogółem do IV-go tomu wpisanych zostało **1.066** matek stadnych, podczas gdy w tomie III-im mieliśmy 904, czyli zwyżka wynosi 17,9%. Cyfra ta oznacza, że w okresie lat 1933—1938 używanych było do hodowli pełnej krwi angielskiej 1.066 matek. Do tej cyfry należy jeszcze dodać przeszło 40 klaczy, które, będąc właściwie folblutkami, wejdą do „Polskiej Księgi Stadnej Koni Wysokiej Półkrwi" z racji swego pochodzenia, tj., że nie wszyscy ich przodkowie dadzą się wyprowadzić od koni wpisanych do „General Stud Book'u". Są to t. zw. amerykańskie folbluty i ich progenitura. Żyjących natomiast na dzień 1 stycznia 1939 r. matek pełnej krwi według IV tomu P. S. B. posiadamy 913. Faktycznie cyfra ta jest nieco mniejszą, gdyż nie wszyscy meldują w porę padnięcie klaczy.

W roku 1938 mieliśmy zgłoszenia o urodzinach 378 źrebiąt pełnej krwi.

Na 1.066 matek wpisanych do IV tomu mamy: **krajowych 773,** co stanowi **72,5%** (w tym 19 matek ur. w Rosji, które zaliczamy do krajowych) *), oraz **293 zagranicznych,** co wynosi **27,5%**. W porównaniu do tomów II i III-go zaznaczył się znaczny wzrost na korzyść matek krajowych: w tomie II mieliśmy ogółem 542 matki, a w tym krajowych 271, czyli dokładnie 50%; w tomie III mamy 56,6% krajowych, a w IV-tym 72,5%.

Spośród 293 matek pochodzenia zagranicznego, wpisanych do IV-go tomu, mamy urodzonych w:

Niemczech	95	matek, czyli	32,2%	matek zagranicznych
Anglii i Irlandii	81	„ „	27,7%	„ „
Francji	48	„ „	16,4%	„ „
Austro-Węgrzech	26	„ „	8,9%	„ „
Węgrzech	21	„ „	7,2%	„ „
Austrii	7	„		
Belgii	6	„		
Rumunii	4	„		
Czechosłowacji	3	„		
Włoszech	1	„		
Danii	1	„		
	293 matki			

*) Konie urodzone w Rosji zaliczamy we wszystkich rozważaniach w artykule niniejszym do krajowych.

Dla dokładniejszego zobrazowania stanu rzeczy w poszczególnych okresach rozwoju naszej hodowli zestawiliśmy tablicę porównawczą danych, zawartych w trzech ostatnich tomach „Polskiej Księgi Stadnej Koni Pełnej Krwi", która pozwala na zorientowanie się, jak układają się stosunki naszej hodowli.

	Tom II *) 1925 r.	Tom III 1933 r.	Tom IV 1939 r.
Ogółem matek	542	904	1.066
Krajowych	271=50%	512=56,6%	773=72,5%
Zagranicznych	271=50%	392=43,4%	293=27,5%
Przychówku		2.453	3.134
Matek urodzonych w:			
Anglii i Irlandii	66	80	81
Francji	36	62	48
Niemczech	21	109	95
Austro-Węgrzech	—	84	26
Austrii	66	3	7
Węgrzech	62	23	21
Belgii	20	21	6
Czechosłowacji	—	6	3
Rumunii	—	2	4
Włoszech	—	1	1
Danii	—	1	1
Razem	271	392	293
Po krajowych reproduktorach jest matek	123=22,5%	117=13%	171=16%

Z tablicy tej rzuca się przede wszystkim w oczy fakt, że od roku 1925 **podwoiliśmy stan naszego posiadania** w pełnej krwi angielskiej. Następnie da się zauważyć stały wzrost matek pochodzenia krajowego, który z 50% w roku 1925 wzrósł do 72,5% w roku 1939. Natomiast jeśli chodzi o udział w hodowli reproduktorów krajowych, to jest on w dalszym ciągu niezmiernie nikły: na 1.066 matek w IV-tym tomie mamy 171, pochodzących po ogierach krajowych, co wynosi zaledwie 16% ogółu matek.

Jeśli chodzi o płodność klaczy, to nie jest ona zbyt wysoka. Na 1.066 matek mamy 3.134 przychówku, czyli średnio na klacz wypada 2,9 źrebiąt. Zaznaczyć jednak wypada, że w liczbę matek są włączone i pierwiastki, które zostały pokryte po raz pierwszy w 1938 r., a od których źrebięta w tomie IV-tym jeszcze nie figurują, obniża to oczywiście przeciętną. Do najbardziej wydajnych matek należą następujące: Beate, Fantazja, Graisse, Nabotoris i Sucha dały po 13 źrebiąt każda, przy czym Fantazja potrafiła być źrebną przez 13 lat z rzędu, potem jałowiła przez 1 rok i znów przez 3 lata zaźrebiała się. Jest to najwyższa płodność, wykazana w tomie IV-tym P. S. B., a zdaje się, że i w całej naszej powojennej hodowli pełnej krwi. Po 12 źrebiąt dały: Berezyna i La Renteria; po 11 — Belgia, Blondyna, Glaneuse, Kalaena, Karabela, Lexavis, Medora, My Baby, Nuit de Mai, Pirouetka, Strypa i Sweet Bee.

Spośród ogierów największą ilość potomstwa w IV-tym tomie P. S. B. posiadają Villars 158 głów, Bafur 142, Harlekin 125, Parachute 108, Manton 107, King's Idler 97, Mah Jong 97, Fils du Vent 90, Illuminator 89, Balthazar 64, Forward 64, Palü 56, Rheinwein 55, Bob 54, Alaric Victor 51, Büvesz 50 i Oszczep 50. **Matek stadnych najwięcej jest** po: Fils du Vent 39, Manton 29, Harlekin 27, King's Idler 27, Villars 25, Illuminator 25, Balthazar 23, Parachute 21 i Mah Jong 20.

Spośród hodowców największą ilość matek stadnych

*) Dane co do tomu II-go czerpaliśmy z artykułu K. Stolpego „Jeździec i Hodowca". 1925 r. Nr 33—34.

w IV-tym tomie P. S. B. posiadają: Stadnina Państwowa w Kozienicach 26, Alfred hr. Potocki w Łańcucie 26, Antoni Budny w Bychawie 24, Ludwika ks. Czartoryska w Krasnem 24, Seweryna hr. Mielżyńska w Iwnie 24, Zofia hr. Mycielska w Wituchowie 23, Wacław Daszewski 22, R. hr. Czarnecka w Golejewku 22, Michał Berson w Lesznie 21, Henryk Woźniakowski w Widzowie 19, Jan Leopold bar. Kronenberg w Brzeziu 18, Stanisław Karłowski w Szelejewie 17, Konstanty hr. Zamoyski w Adampolu 17, Eryk Kurnatowski w Łochowie 16, bracia Mencel w Niskołyzach 16, Kazimierz Wodziński w Kterach 16, K. i S. Enderowie 15, Władysław Matlakowski w Głaznowie 15.

Poza tym dowiadujemy się z IV-go tomu P. S. B., że importowaliśmy w okresie lat 1925—1937 włącznie 273 klacze i w latach 1933—1937 17 ogierów. Wywieźliśmy natomiast za granicę od 1936 r. 25 koni pełnej krwi, w tym do Litwy 12, do Turcji 9, Czechosłowacji 3 i Wolnego Miasta Gdańska 1.

Za dokładne opracowanie tomu IV-go Redakcji Księgi należą się słowa najwyższego uznania.

INŻ. JAN GRABOWSKI

Przyczynek do artykułu „Złoty środek"

W zagadnieniu dziedziczenia właściwości flyerskich lub stayerskich ogiera przeocza się fakt niewątpliwie często decydującego znaczenia, że wśród pobudek dziedzicznych, przelewanych przezeń na potomstwo mogą dominować pobudki ze strony matki, a często również wybitnego ogiera, bynajmniej nie z prostej linii męskiej reproduktora, od którego spodziewamy się przekazania określonych cech.

Tym zapewne należy tłomaczyć, że flyery mogą dawać stayery i odwrotnie.

Ciekawym jest, jak się w sprawie dziedziczenia ogierów w prostej linii męskiej wypowiada znany hippolog niemiecki Chapeaurouge, gdyż ten jego zasadniczy pogląd wyjaśnia poniekąd zagadnienie dziedziczenia właściwości flyerskich i stayerskich.

„W ogóle nie należy uważać ogiera za szczególnie wyróżniającego się reproduktora dla tego tylko, że przypadkowo znajduje się w niewygasłej linii męskiej. Takie ogiery często zawdzięczają swoją pozycję zaledwie jednemu szczęśliwemu połączeniu, gdy tymczasem znacznie lepsze i na torze i w stadzie ogiery nie mogły ufundować własnej linii jedynie wskutek przypadku. Potomność zwykle nie uważa za potrzebne zbadać, czy zasłużona jest chwała otaczająca reproduktory, które dały żywotne linie męskie, a szczególnie nie zwraca uwagi na to, jaki udział w tym sukcesie należy do **klaczy,** jeżeli sukces taki przewyższał wszystko inne, co ogier dał w stadzie. Wskazywaliśmy zawsze, że w takich wypadkach, prawie bez wyjątku widzimy **udział mocno skonsolidowanej klaczy i wyraźne uzupełnienie pobudek jednostronnie dziedziczącego się ogiera.**" (podkr. moje).

Na poparcie swego twierdzenia Chapeaurouge przytacza przykłady, zaś prof. E. A. Bogdanow w dziele swym „Jak można przyspieszyć doskonalenie i tworzenie stad zarodowych i ras", pisze:

„niekiedy lepszą — bardziej wartościową część pobudek dziedzicznych ogiera stanowi to, co mu dziedzicznie przekazała matka. Można przypuszczać dalej, że ojcowska grupa pobudek **zawierała czegoś w nadmiarze** (podkr. moje), wskutek czego w większości wypadków korzystniej było dać znaczną przewagę pobudkom matki. Oczywiście, że czasem mowa może być tylko o wzmocnieniu pobudek pewnego rodzaju, bez różnicy, czy będą one odpowiadały ojcowskiej, czy macierzyńskiej stronie rodowodu".

Na poparcie powyższego cytuje prof. Bogdanow Friponnier'a, „którego hr. Lehndorff uważał za najszybszego ówczesnego konia, a jednocześnie za pozbawionego potencji indywidualnej, ponieważ ogier ten nie spełnił pokładanych w nim nadziei w hodowli pełnej krwi, i tłomaczył jego niepowodzenie tym, że Friponnier pochodził z połączenia wuja z siostrzenicą.

Ponieważ daleko bliższe pokrewieństwo często nie okazywało się samo przez się szkodliwe, można przypuszczać, że Friponnier posiadał nadmiernie „wyspecjalizowane" pobudki*), wymagające odpowiedniego uzupełnienia. Chapeaurouge mówi o tym zjawisku następująco:

„Już parę lat temu w jednej z prac (Deutscher Sport, 1902 r. Nr 31) wykazałem, że powodzenie w stadzie niektórych krańcowo typowych linii koni wyścigowych**) w zupełności zależy od domieszki krwi stayerów, przeważnie głównych reprezentantów krwi Termagant'a, Jon'a i Melbourne'a. Było to konieczne i dla Orlando; zrozumiałe więc jest, że taki koń, jak Friponnier mógł być sam tylko flyerem i bez uzupełnienia odpowiednim połączeniem, mógł dawać tylko flyery, jako inbreedowany w III — II rzędzie protoplastów na Orlando. Jednocześnie, zgodnie z oczekiwaniem, w drodze eksperymentu dał on swój najlepszy produkt, mogący być i stayerem, albowiem pochodzi on (ten produkt) po wnuczce Jon'a — Wild Aggie. **Z tych samych powodów Friponnier dał niezwykle dobre potomstwo w hodowli półkrwi"** (podkr. moje) ***).

Mamy więc tutaj na przykładzie flyera Friponnier naukowe wytłomaczenie tego, co było powiedziane w art. „Złoty środek" o wspaniałych wynikach w hodowli półkrwi innego flyera — Fils du Vent. Na podstawie powiedzianego wyżej staje się zrozumiałą logika istnienia obok siebie flyerów i stayerów i konieczność wzajemnego uzupełniania się tych krwi, które z punktu widzenia współczesnej wiedzy można traktować jako łagodny „cross".

Jest on niezbędny wówczas, gdy następuje „przehodowanie", jak dotąd głównie w kierunku szybkości, przy czym występuje wówczas silna pobudliwość nerwowa, odbijająca się ujemnie na sprawności fizjologicznej konia.

Prof. Bogdanow sądzi, że „jest możliwe utrwalenie mieszaniny pobudek dziedzicznych wyjątkowej szybkości z pobudkami mocnej konstytucji, co byłoby oczywiście ideałem."

Przypuszcza on, że „produkcja osobników z takimi wyjątkowymi zaletami, jak nadzwyczajna szybkość, wymaga chociażby od czasu do czasu „cross'u tych wyjątkowo przeczulonych i jakby samozużywających się koni z końmi o wyjątkowych zasobach zdrowia. W każdym razie nie byłoby wcale niezrozumiałym, gdyby wskazany tylko co sposób okazał się najprostszą drogą do wyprodukowania właśnie tego, co trzeba. Z jednej strony pobudki szybkości i nerwowości przekazują się dziedzicznie, jakby w pełnej mierze, tylko w tym wypadku, jeżeli dany osobnik sam je sobie rozwijał, biegając na torze, inaczej mogą one zaniknąć; z drugiej strony kariera wyścigowa i związane z nią napięcie systemu nerwowego mogą odbić się źle na zdrowiu konia i jego życiu płciowym.

Szafując z konieczności zdrowiem jednych osobników na wyścigach, a usilnie oszczędzając inne, można zdawało-

*) W danym wypadku flyerskie (przyp. mój).
**) Chapeaurouge ma tu na myśli flyery (przyp. mój).
***) Trafiając w klaczach półkrwi na uzupełniające prądy krwi. (przyp. mój).

by się stworzyć jakby dwa źródła, których połączenie daje to, co jest potrzebne, słuszne i prawidłowe."

Jak to wynika z moich rozważań w art. „Złoty środek" osobnikami, które należy oszczędzać, zarówno z tego punktu widzenia, jak i z punktu widzenia ich przyrodzonych funkcji macierzyńskich, są klacze.

Na zakończenie przytoczymy jeszcze w tej sprawie następujące słowa Chapeaurouge'a:

„Powinniśmy sobie jasno uzmysłowić, że w dziedzinie hodowli koni wyścigowych, częściowo skrycie, a w krańcowych wypadkach jawnie, toczyła się i ciągle toczy, cicha walka między elementami, od których zależy szybkość wyścigowa i tymi, którym stada zawdzięczają masywność konia, mocną konstytucję, jak również i zdolności stayerskie, **choć te ostatnie są pojęciem względnym**" (podkr. moje).

Interesująca jest wreszcie konkluzja prof. Bogdanowa odnośnie zastosowania flyerów i stayerów w hodowli półkrwi.

„Oczywiście można sobie tę sprawę wyobrażać tak, że stayery tylko częściowo bywają odpowiedniejsze w hodowli półkrwi, szczególnie jeśli chodzi o rasy, od których nie jest wymagana wielka szybkość. Co się zaś tyczy flyerów, to mogłyby one dać dużo dobrego, albo w wypadkach, kiedy rasy półkrwi należą do innego typu, lub też tylko w wypadku obecności u tych flyerów zaledwie początków powstawania nadmiernego wysubtelnienia*). **Inaczej mówiąc, jeżeli flyery mogą znaleźć większe zastosowanie, to tylko w hodowli półkrwi** (podkr. moje). Nie myślę nawet, żeby i w hodowli pełnej krwi niepowodzenie flyerów było **zawsze** gwarantowane, łączenie ich między sobą powoduje tylko znaczne ryzyko — nic więcej."

*) W moim pojęciu w tym stadium klasa wyścigowa i stadna konia występuje najczęściej, gdyż jest on u szczytu możliwości, a równowaga ustrojowa jeszcze nie została zachwiana.

Bilans wyścigowo-hodowlany 1938 r.

(Dokończenie)

Jeździectwo wyścigowe amatorskie zrobiło w ciągu 1938 r. pewne postępy, ale tylko wśród oficerów. Dzięki pracy i wysiłkom Departamentu Kawalerii, który doskonale zdaje sobie sprawę ze znaczenia wyścigów konnych dla bojowego wykształcenia kawalerzysty — pchnięto znacznie naprzód sprawę wojskowych gonitw z przeszkodami i na przełaj. Opracowane zostały regulaminy wojskowych gonitw przeszkodowych w ramach Prawideł Wyścigowych oraz gonitw na przełaj. Ożyły wyścigi w Grudziądzu, tym wielkim centrum kawaleryjskim, a wyścigi w Wilnie przeszły dalszy etap rozwoju. W wyścigach Grudziądzkich dosiadało konie 27 oficerów: por. Wołkowicz zdobył 5 gonitw, rtm. Rybicki i por. Szamota — po 4. W Wilnie dosiadało koni 46 oficerów: p. K. Bylczyński wygrał 4 gonitwy, a pp. Bohdanowicz, Gierycz i Rybicki — po 3. Główne gonitwy zdobyli: p. Bylczyński na Huraganie IV (nagr. im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego), oraz p. rtm. Rybicki na Rodin (Military im. Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza).

Natomiast kadry jeźdźców cywilnych nie powiększają się. Konkurencja na torze warszawskim, poznańskim, czy lwowskim jest trudna, a meetingi sportowe, które wyrabiały jeźdźców, jak wyścigi w Pławnie, Piotrkowie, Sandomierzu, Radomiu czy Kielcach wyrzucone są poza nawias życia sportowego i hodowlanego i nie świta nawet nadzieja, aby mogły do niego powrócić.

Statystyka jeźdźców amatorów za rok 1938 wykazuje 71 nazwisk sportsmen'ów. Listę otwierają pp. K. Bylczyński (9 zwycięstw na 21 jazd), oraz A. hr. Rostworowski (9 zwycięstw na 14 jazd, czyli 64% zwycięstw). Wśród jeźdźców zawodowych przodował znowu Edward Gill (113 zwycięstw na 296 jazd, 38%). Na drugim miejscu jest Walenty Stasiak (95 zwycięstw na 264 jazdy, 36%). Trzecim jest Kazimierz Jagodziński (86 zwycięstw na 306 jazd, 24%). Z jeźdźców, którzy jeździli na prowincji, bardzo wysokim procentem zwycięstw wykazują się Józef Szyszko (45%), oraz D. Czernuszenko (36%).

W ciągu sezonu 1938 r. ośmiu jeźdźców, czyli kandydatów na żokeji, przeszło do kategorii żokeji po wygraniu 150-ej gonitwy. Są to: „lekka waga" Mikołaj Kobitowicz, dalej Balcer Witold, Kozaczuk Jan, Wachowiak Franciszek, Lipiński Franciszek, Szymański Henryk, Konieczny Jan i Matuszewski Józef. Pozatem 9 chłopców stajennych awansowało do kategorii jeźdźców po uzyskaniu 25 zwycięstw. Są to: Molenda Stanisław, Szarata Franciszek, Dymek Stefan, Bogobowicz Jan, Bury Henryk, Duńko Ignacy, Olejnik Stanisław, Kucharski Józef i Wierzbicki Zygmunt.

*
* *

Do stad państwowych nabyte zostały dwa ogiery pełnej krwi angielskiej: Gaffeur (West Nor West i słynna Gaff), oraz Krater (Villars i Vola). Oba ogiery reprezentowały wysoką klasę wyścigową i posiadają duże zalety budowy. Tem samem zaakcentowana została przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych dążność do kupowania tylko bardzo dobrych okazów pełnej krwi. Przez kilka lat (1933, 34, 35) kupowano do Państwowych Zakładów Chowu Koni raczej większą ilość, a tanich ogierów: stało się to napewno ze szkodą dla hodowli konia pełnej krwi i w r. 1938 byliśmy świadkami przesadnych nieraz i nieuzasadnionych krytyk konia pełnej krwi, do których asumpt daje przede wszystkim zbyt szerokie stosowanie w hodowli półkrwi o d p a d k ó w torowych — dlatego, że są tanie. Jakość konia pełnej krwi obniżyła się niewątpliwie w ostatnich latach — jeśli idzie o masę i eksterier konia — ale tylko dlatego, że wskutek braku naprawdę czołowych, oryginalnych reproduktorów — zauważyć się daje pewne zdrobnienie budowy konia pełnej krwi mimo znacznych postępów w wychowie. Jest to zjawisko przejściowe, któremu zresztą nie zaradzi kupno jednego czy dwóch ogierów po wielu latach zupełnej bezczynności pod tym względem. Ważniejsze byłoby wzmożenie świadomości w kołach hodowców i w kołach wojskowych, że 1) zasadniczo najlepszym ogierem jest d o b r y ogier pełnej krwi angielskiej, 2) najgorszym ogierem jest l i c h y koń pełnej krwi angielskiej. Nowo opracowywane przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych Prawidła Wyścigowe czynią pierwszy krok w kierunku usunięcia zła, jakim jest nadmiar idących do hodowli odpadków koni pełnej krwi, a mianowicie umożliwiają gonitwy dla wałachów. Będą to gonitwy o charakterze, jeśli się można tak wyrazić, utylizacyjnym; powinny one wzmóc ilość koni sportowych z przeznaczeniem na przeszkody. Przepis ten (pro-

jekt nawet zbyt łagodny) w niczym nie narusza zasady selekcji, a tylko przypomina, że gdzie jest selekcja, tam obok materiału wyborowego powstają odpadki i że odpadki te winny być użyte we właściwy sposób.

* * *

Rok 1938 był rokiem budowy nowego toru na Służewcu. Bardzo trudno w ramach krótkiego sprawozdania opisać olbrzymie trudności, jakie musiało przy tym pokonywać Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. Konieczność możliwie szybkiego zwolnienia terenów na Mokotowie sprawiła, że budowie Służewca nadano tempo gorączkowe — z niewątpliwą i niepowetowaną szkodą dla sprawy. Tory wyścigowe powstają bardzo rzadko i niepodobna nabyć w tej dziedzinie doświadczenia. Tym spokojniej, tym rozważniej należało sprawę tę rozwiązywać. Tymczasem pod wpływem projektów urbanistycznych w związku z urządzaniem dzielnicy Mokotowa — wokół budowy Służewca stworzyła się temperatura wrzenia: nie było czasu na spokojne namyślenie się, na przestudiowanie wyczerpujące poszczególnych zagadnień — ciągle naprzód, aby zdążyć. Tempo udało się przyjąć — choć kosztem niektórych istotnych strat — i oto w ciągu roku 1938 wybudowano trzy trybuny w stanie surowym, wykończono stajnie i mieszkania, wybudowano poważną część dróg, posunięto daleko sprawę kanalizacji i oświetlenia. Dalszy wykaz robót wykonanych w ciągu roku 1938 na Służewcu, przedstawia się jak następuje: rachuba totalizatora, waga, siodlarnia oraz budowa tablicy dla projektowanego w przyszłości totalizatora automatycznego; trybunka dla trenerów i żokeji; ambulatorium; wjazd główny wraz z kasami; kasy wejściowe do trybun; magazyn towarowy; tunele; wykonano szereg inwestycji o charakterze gospodarczym, jak: osadnik, odżelaziacz przy wieży ciśnień, regulacja rzeczki i wykonanie przepustu. Wybudowano i uruchomiono towarową bocznicę kolejową. Wykonano kolosalną ilość robót ziemnych, ogrodzeń żelaznych i żelbetowych, chodników, robót szklarskich, ogrzewanie trybun etc.

W październiku uruchomiony został tramwaj do wejścia od strony szosy Puławskiej. Poza tym jednak sprawa komunikacji na tor nie posunęła się w r. 1938 naprzód.

Życie nowego toru na Służewcu rozpoczęło się w październiku: roczniaki zaczęły napływać na licytację, a w dniu 17 października odbyła się licytacja (patrz Nr 33 „J. i H.“ z r. 1938). Gdy na terenie stajen mokotowskich rozpoczęła się budowa gmachów Towarzystwa Kredytowego Miejskiego i część budynków stajennych została rozebrana, przybyły do stajen służewskich pierwsze rozbitki z Mokotowa, a zimowało na nowym torze około 200 koni.

INŻ. JAN GRABOWSKI

Stadnina pełnej krwi w Lesznie

(Ciąg dalszy)

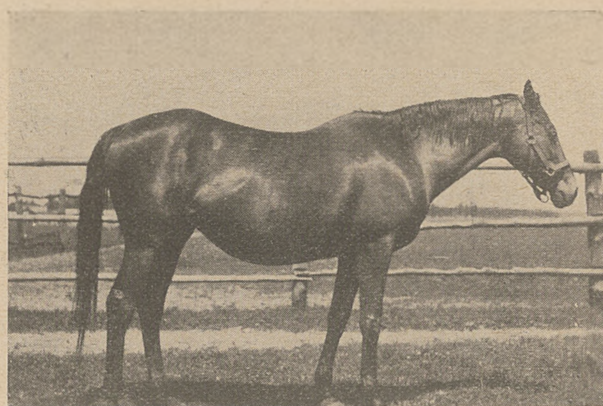
4 KLACZE ANGIELSKIE JUŻ NIE ŻYJĄCE I ICH CÓRKI. DEBIUTANKI W HODOWLI

Poinsettia (Sunflower II — Personalty po Persimmon), gn., ur. 1915 r., st. J. Buchanan w Anglii, została nabyta w Newmarket 1920 r. Nie biegała. W kraju ojczystym dała dwa słabe ogierki po Beau Bill.

Poinsettia, kl. gn., ur. w Anglii, 1915 r.

Personalty								Sunflower II							
Barbette				Persimmon				Little Primrose				Sundridge			
Rosebud		Barcaldine ■		Perdita II		St. Simon		Primrose Dame		Royal Hampton		Sierra		Amphion	
Lady Rosebery ◆	Pero Gomez	Ballyroe	Solon	Hermione	Hampton ●	St. Angela	Galopin	Lady Rosebery ◆	Barcaldine ■	Princess	Hampton ●	Sanda	Springfield	Suicide	Speculum

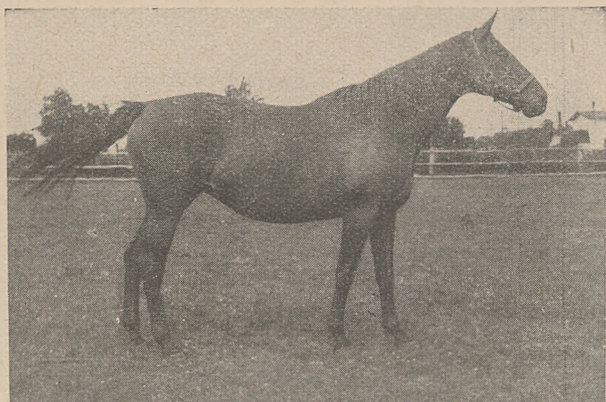
Rodowód Poinsettia‘i konstruowany był z myślą spotęgowania stayerowskiej krwi wielkich: Barcaldine‘a i Hampton‘a, oraz klaczy Lady Rosebery, na którą schodzi jej linia żeńska. Linia to bardzo cenna, gdyż córka Lady Rosebery Primrose Dame jest matką wielkiego Perth‘a (**GP. RO. FD.** Cd. Hcq. d‘E. Dr.), prababką Priori (**FO. AF.** Cd. GPO.) oraz praprababką Iveline (**FO.**).



POINSETTIA (Sunflower II — Personalty), matka Colombo.

Z linii znów drugiej córki Lady Rosebery, występującej w rodowodzie Poinsettia‘i, Rosebud, wywodzi się dobry koń wyścigowy i cenny reproduktor w Niemczech Pergolese (HJ. Pob. GHP. Gl. HO.), oraz zwycięzcy klasyczni: Periander i Pelopidas.

Sundridge jest ojcem wysokowartościowego Sunstara (**2.D.NS.**), który dał m. in. Buchan‘a (Dcp. **Ec** 2 x. PWst. ChS.) i Craig an Eran‘a (**2.Ec.SJ.**), ten zaś Mon Talisman‘a (**FD.** Lp. PrR. Dr. **AT.**), Admiral Drake‘a (**GP.**), April the Fifth (**D**).



ALLSPICE (Cicero — Prune) nieżyjąca już matka Kitty Villars.

Persimmon (**D. L.** Acp. Ec. JS. Cy. Ri) dał m. in. Prince Palatine'a (Dcp. JS. **L. Ec.** Acp 2x. CoC. IM.) i był ojcem szeregu cennych klaczy.

Poinsettia w stadzie dała: w roku 1921 og. gn. B e a u P o i n t po Beau Bill (William the Third), z którym zaźrebiona przyszła z Anglii, grupowego konia (wygrał 128.000 mk. pol. i 2120 zł), w r. 1922 og. kaszt. V a l e r a (Alaric Victor), który wygrał 21.770 zł, w 1924 r. og. gn. A r n o (Alaric Victor) II-gi w Derby i 28.034 zł, w r. 1926 og. gn. C o l o m b o (Fils du Vent) jednego z lepszych ogierów, wychowanych w Lesznie, którego karierę i rodowód omówimy szerzej w dziale ogierów, gdyż zajął on boks reproduktora w tym stadzie, w r. 1927 kl. gn. D r z a z g a (Alaric Victor) — 8.290 zł, matkę stadną w stadzie Wituchowo Zofii hr. Mycielskiej i w r. 1932 kl. gn. I l i a s (Bafur) — 18.200 zł, pozostawioną w stadzie rodzimym, jako kontynuatorkę rodu.

Ogółem potomstwo Poinsettia'i wygrało 308.044 złotych i 128.000 mk pol.

Ilias dała w r. 1938 po Jaworze II (Harlekin — Beate) kl. kaszt. Oh Don't.

W roku 1930 zakupił p. Michał Berson przy pomocy p. Stanisława Schucha w Newmarket trzy klacze: Allspice, Ferry i Nashwaak. Wszystkie trzy już nie żyją, ale zostawiły stadu znakomite lub obiecujące córki, które mogą utrwalić ich rody żeńskie, zajmiemy się przeto tymi klaczami bardziej szczegółowo.

Allspice (Cicero — Prune po Persimmon) kl. gn., ur. 1919 r. w st. lorda Rosebery, biegała wprawdzie 1 raz jako dwuletnia i to bez powodzenia, ale za to rodowód miała najpierwszej klasy.

Allspice, kl. gn., ur. 1919 r. w st. lorda Rosebery.

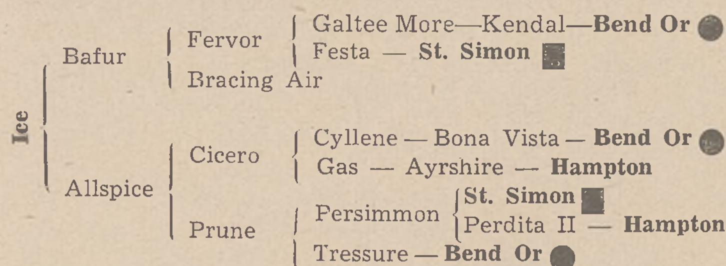
Prune								Cicero							
Tressure				Persimmon				Gas				Cyllene			
Bonny Jean O.		Bend Or ●		Perdita II		St. Simon		Illuminata		Ayrshire		Arcadia		Bona Vista	
Bonnie Agnes	Macaroni	Rouge Rose	Doncaster	Hermione	Hampton ■	St. Angela	Galopin	Paraffin	Rosicrucian	Atalanta	Hampton ■	Distant Shore	Isonomy	Vista	Bend Or ●

W linii żeńskiej idzie ona na oaksistkę angielską Bonny Jean (**O**), której wnuczka, a matka Allspice Prune dała dobrą klacz wyścigową Prue (CoS. NB.), rodzoną siostrę Allspice. Prue dała w stadzie: Camelford'a, zwycięzcę Prince of Wales St. i Swithin, która wygrała w Anglii 806 Ł., w Indiach 3.463 Ł., oraz 3 innych zwycięzców.

Od Bonnie Agnes (matki Bonny Jean) wywodzi się sławny Sardanapale (Hcq. **FD. GP.** PL. Prk. EA. PM.); ojciec Prune Persimmon, jeden ze słynnej trójcy synów wielkiej Perdita'y II, utrwalił swe imię w hodowli jako ojciec Prince Palatine'a i Your Majesty (patrz wyżej) oraz cennych matek. Ojciec Allspice, cenny w klaczach Cicero (Cy. NS. W. **D.** NB.) wygrał Derby i jest synem wielkiego w hodowli Cyllene'a (JS. NB. Acp. NS.), również nieoszacowanego w klaczach, a przy tym ojca Polymelus'a (ChS. Cr. DYS. Ri. Cm. PWst.), Minoru (**2.D.** SJ), Lemberg'a (CoC. SJ. N. ChS 2 x. **Ec. D.** Dw. M. Dcp. JS.). Babka Cicero Illuminata jest jedną z czołowych matek - protoplastek Stud Book'u angielskiego, jako matka Ladas'a (**2.** NS. W. **D.** Cy. Ch. M.) i słynnej Chelandry (**1.** W. NB. IM.), matki Neil Gow (**2. Ec.** NB. Ch. IM.) i prababki Saucy Sue (**1. O.** CoS. Cr.), Pogrom (**O.** CoS), Book Law (**L.** CoS. JS. QM.).

Tak więc w rodowodzie Allspice znajdujemy filary rasy: Bend Or'a, Isonomy, Hampton'a i St. Simon'a, przy czym krew Bend Or'a i Hampton'a jest spotęgowana przez inbreed; znajdujemy też prądy krwi wielkich klaczy Illuminata i Perdita II.

Zakupiona w r. 1930 Allspice okazała się niestety jałową z Biribi (Rabelais). Połączona w r. 1931 z Bafurem dała w r. 1932 kl. gn. **Ice.** Ice w wieku 2, 3, 4 lat wygrała 39.480 zł, w tym Wiosenną, bijąc Napaść i Liponę, i została włączona do stada. Przez połączenie z Bafurem rodowód Allspice został wzmocniony jeszcze jednym prądem Bend Or'a i St. Simon'a, w shemacie więc pedigree Ice przedstawia się następująco:



Jest to połączenie klasyczne, rokujące powodzenie w stadzie. Ice włączona do stada i połączona z Colombo dała w r. 1938 og. gn. Osiris.

W r. 1934 Allspice z Villars'em dała jeszcze lepszą córkę gn. **Kitty Villars,** obecnie już matkę stadną w Lesznie. Kariera wyścigowa tej klaczy była nadzwyczajna. Jako dwuletnia biegała średnio, wygrywając wszystkiego 4.540 zł. Jako trzyletnia natomiast Kitty Villars wykazała swe możliwości, wygrała 96.200 zł, w tym nagrodę XIV pułku Ułanów Jazłowieckich, bijąc Lulu i Nolę, nagr. Liry (Oaks), bijąc towarzyszkę stajni Karolę Picton, En Avant, Dal, Iffet i inn., nagr. Wielką Warszawską, łeb w łeb z Pasjansem, bijąc Bandita, Aaka i derbistę Piano. W słynnym St. Leger Peryskopa była drugą łeb w łeb z Marapem, mając za sobą Neona i Jona; wyścigu tego wszakże nie można uważać za miarodajny — powinna go była wygrać Kitty Villars.

Jako 4-letnia zdobyła 87.500 zł; w tym Janowską, bijąc dwie doskonałe klacze trzyletnie — Radę i Juturnę, była druga za Jonem w nagr. im. Prezydenta Rzeczypospolitej i w nagr. Sac-à-Papier, druga wreszcie w Wielkiej Warszawskiej za Kszykiem. Ogółem wygrała 188.240 zł, co

stanowi rekord dla klaczy w Polsce, wykazując speed i staminę, jak na prawdziwą klasę przystało. W rodowodzie Kitty Villars przez połączenie Allspice z Villars'em uzyskany został inbreed na Cyllene'a i wzmocniony przez tego wybitnego stallion'a prąd krwi Bend Or'a, jak również pośrednio Isonomy. Przez linię żeńską Villars'a weszła do rodowodu Kitty Villars jeszcze jedna wielka klacz stadna Stud Book'u angielskiego — St. Marguerite (1).

Kitty Villars	Villars	Sunstar		
		Sospel	Cyllene ○	Bona Vista — **Bend Or** ●
				Arcadia — **Isonomy** ■
			Cimiez	**St. Simon** ◆
				Antibes — St. Marguerite
	Allspice	Cicero	Cyllene ○	Bona Vista — **Bend Or** ●
				Arcadia — **Isonomy** ■
			Gas	Ayrshire — **Hampton**
				Illuminata
		Prune	Persimmon	**St. Simon** ◆
				Perdita II — **Hampton**
			Tressure — **Bend Or** ●	

Połączenie więc to należy uznać za pierwszorzędne i dające wielkie możliwości w działalności stadnej Kitty Villars.

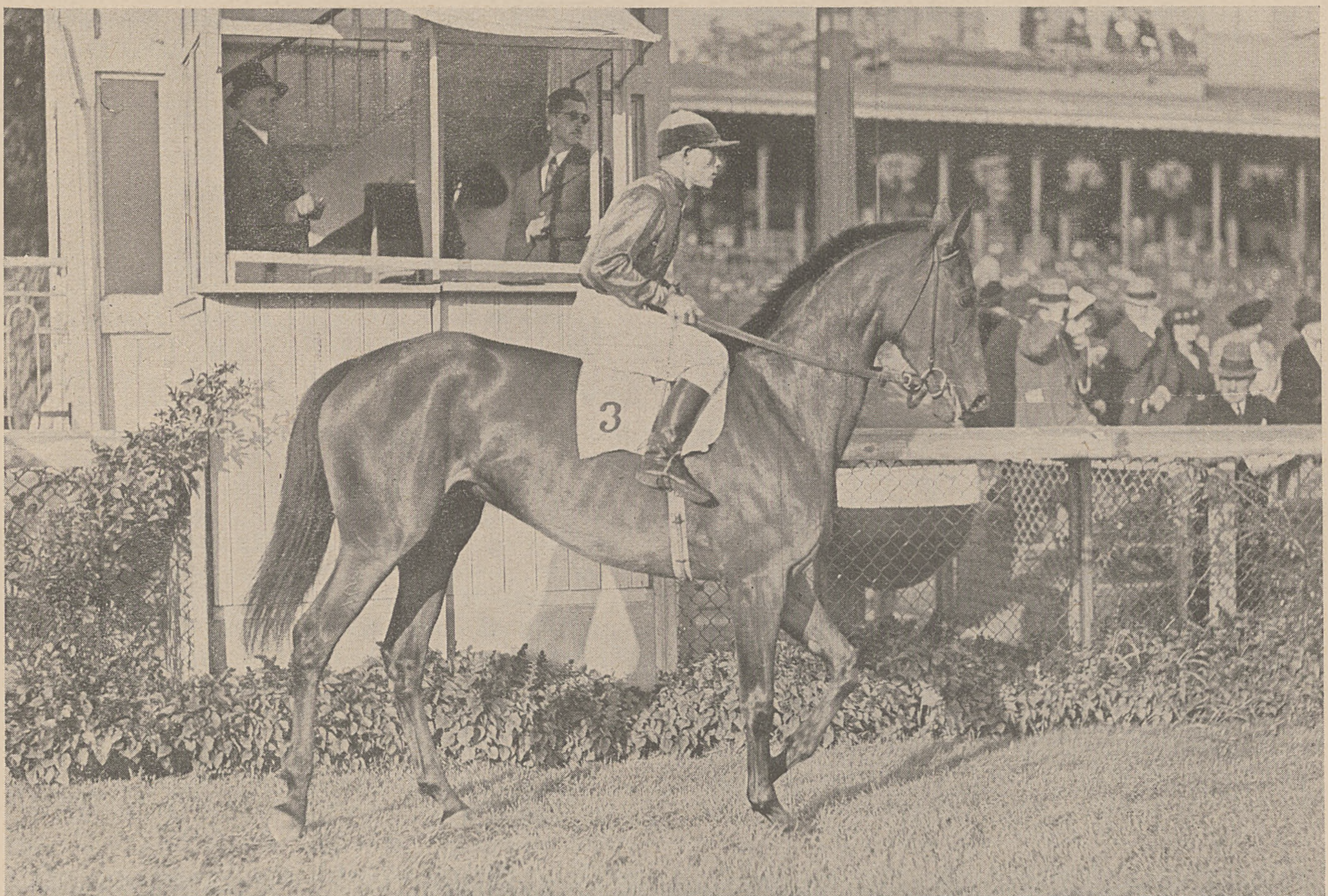
Ferry (Swynford — Gondolette po Loved One), gn. ur. 1915 r. w st. lorda Derby, może się poszczycić, jak na polskie stosunki, nie lada karierą wyścigową, gdyż wygrała 1000 Gw. od My Dear i była II-ą w Oaksie ang. za tąż My Dear. Parantele i rodowód miała też zupełnie pierwszorzędne. Ferry (1) była rodzoną siostrą derbisty Sansovino (**D.** G. PWA) i półsiostrą z matki — cennej Gondolette (dała m. in. Sansovino, Let Fly (5.942 Ł. — Dw. N. ChS., II w Derby Pommern'a) — słynnej dzisiaj na cały świat Serenissima'y po Minoru, matki Tranquil (**1. L.** JC.), Bosworth'a (Acp., ojca Boswell'a (**L. Ecp.**), Composure, matki Fair Copy (M. II w St. Leger i Eclipse St.) i Selene (14.651 Ł.). Selene (po Chaucer) dała w stadzie Sickle, championa reproduktorów w r. 1938 w U.S.A., Pharamond'a (M.), cenionego reproduktora w U.S.A., Hyperion'a (**D. L.**) i innych zwycięzców na sumę 45.505 £.

Ferry schodzi w prostej linii żeńskiej na kl. Fenella, która jest protoplastką znakomitych niemieckich klaczy:

1) Danubia, matka m. inn. Dolomit'a (GB. BR. Hm. WF. RZ. Km.), Csardas'a (**OeD.** Hn. GH. Ra), Nubier'a (U. GH 2 x. WF. OM.), oraz słynnej Wiener Mädel, która dała Wallenstein'a (HJ. GHP. GB. Ra. Gl. 2 x) i Weissdorn'a (U. GHP. GB. **DL.** RZ. HO. GrK 2 x. FM.);

2) Orchidée II (**Di. DL.**), matka Oleander'a (GOe 2 x. HJ. GB 2 x., Gl 2 x., S.S 2 x., FM. BB 3 x.).

Swynford (Hw 2 x. PWst. **Ec. L.**) był ojcem wielkiego Blandford'a (PWst.), który dał Trigo (**D. L. IrL.**), Blenheim'a (N. **D.**), Windsor Lad'a (**D. L. Ec.**), Bahram'a (**2. D. L.**), Pash'a (2), Brantôme'a (**AT.** d' E. **RO.** Cd. Lp.). oraz Sansovino (**D.** PWA. G.), ojca Sandwich'a (**L.**). Rodowód Swynford'a jest znakomity, jest on bowiem synem John O'Gaunt'a, syna sławnych: Isinglass'a i La Flèche oraz wielkiej Canterbury Pilgrim (**O.** JC.), matki nadto Chaucer'a (Dw.) i Harry of Hereford'a, na której matkę Pilgrimage (**2. 1.** Dw) znajdujemy inbreed u Ferry. Pilgrimage była „foundation mare" stada lorda Derby i dała mu ona po za Canterbury Pilgrim, Jeddah (**D.** PWA.) i Loved One, ojca wyżej opisanej Gondolette oraz ojca Doris, która dała Sunstar'a (**2. D.** NS.) i Princess Dorrie (**1.0**). Ferry przyszła do Polski, stanowiona Orpheus'em (Orby), ale okazała się jałowa, w r. 1932 poroniła bliźnięta po Batiarze, w r. 1933 była jałowa i wreszcie w r. 1934 urodziła po Villars'ie kl. gn. Kate Ferry i w tydzień po tym padła.



KITTY VILLARS (Villars — Allspice), rekordzistka polska wśród klaczy sumą wygranych 188.240 zł.

FERRY (Swynford — Condolette), nieżyjąca już matka stadna w Lesznie.

FERRY, kl. gn. ur. 1915 r. w st. lorda Derby (Anglia)

Gondolette								Swynford							
Dongola				Loved One				Canterbury Pilgrim				John O'Gaunt			
Dourance		Doncaster		2.1. Dw. Pilgrimage		See Saw		Pilgrimage		Tristan		La Flèche		Isinglass	
Fenella	Rosicrucian	Marigold	Stockwell	Lady Audley	The Earl or The Palmer	Margery Daw	Buccaneer	Lady Audley	The Earl or The Palmer	Thrift	Hermit	Quiver	St. Simon	Deadlock	Isonomy

Kate Ferry jako dwulatka nie biegała, jako trzylatka wygrała 4.200 zł i poszła do stada. Pomimo słabej kariery wyścigowej została wzięta do chowu, wobec śmierci matki, klasowej klaczy, niesłychanie „fashionable" pochodzenia.

Nashwaak (Captain Cuttle — Thracia po Tracery), gn. ur. 1926 r. w st. lady Sykes (Anglia). Nie biegała. Linia żeńska w bliższych generacjach nie wybitna, schodzi jednak na Honeydew, rodzoną siostrę Newminster'a (**L.**), których matką była Beeswing (Ch. Dcp 4 x. Acp.), słynna tym, że wygrała Doncaster Cup cztery razy. Hackler był koniem średniej klasy wyścigowej, babka zaś Nashwaak, a jego córka Hackler's Pride, wygrała dwa razy Cambridgeshire St. i Rous Memorial. Tracery (**L. Ec.** SJ. ChS.), syn wielkiego Rock Sand'a i wnuk słynnej Plaisanterie (BB. Cs. Cm.), ojciec m. inn. Abbot's Trace, Flamboyant'a (Gcp. Dcp.), Papyrus'a (**D. Cr.**), przedstawia w rodowodzie walor poważny. Ojcem wreszcie Nashwaak był derbista ang. Captain Cuttle (**D.** SJ.), syn wielkiego Hurry On'a (**L.** JC.), który prócz niego dał Coronach'a (**D. Ec. L.** Hr. CoC. SJ. Ch.) i Call Boy'a (M. **D.** NS.). Captain Cuttle dał w Anglii Scuttle (**1**); sprzedany do Italii dał derbistę Pilade, ale zaraz padł.

Nashwaak przyszła do Polski źrebna z og. Apple Sammy i z tego związku w r. 1931 urodziła się kl. gn. **Hannavah.** Ojciec Hannavah Apple Sammy nie należał do klasycz-

HANNAVAH

Nashwaak								Apple Sammy							
Thracia				Captain Cuttle				Lady Phoebe				Pommern			
Hackler's Pride		Tracery		Bellavista		Hurry On		Dona Sol		Orby		Merry Agnes		Polymelus	
Comma	Hackler po Petrarch ◆	Topiary po Orme ■	Rock Sand	Emotion	Cyllene ●	Tout Suite	Marcovil	Donetta	Ayrshire po Hampton ◆	Rhoda B.	Orme ■	Agnes Court po Hampton ◆	St. Hilaire	Maid Marian po Hampton ◆	Cyllene ●

nych zwycięzców. Wygrał 2.530 £. Jako 2 let. zdobył July St. i Boscawen St., jako 3 let. był III w 2000 Gw. W stadzie dał tylko wartościową Cotoneaster (9.966 £).

Natomiast jego ojciec Pommern (**2. D. L.** IM. Ri.) był trójkoronowanym synem wielkiego Polymelus'a, ojca wybitnego kontynuatora linii Bend Or'a.

Rodowód ten charakterystyczny jest dużym nasileniem krwi Bend Or'a przez Cyllene'a, Orme'a i Hampton'a.

Hannavah biegała tylko jako trzyletnia i wygrała 5.460 zł, po czym została wcielona do stada. W stadzie dotąd dała w r. 1936 po Colombo kl. gn. Maiden Hannah, zaś w r. 1938 po Jawor II og. gn. O'Harra.

Poza Hannavah Nashwaak dała jeszcze kl. karą Irish Maid (po Batiar lub Bafur), którą sprzedano.

W r. 1933 Nashwaak została zastrzelona z powodu niemożności wyźrebienia się.

5. MATKI, OD KTÓRYCH W LESZNIE NIE POZOSTAWIONO CÓREK

Electra (Con amore — Ellipse po Gaga), gn. ur. 1914 r. w st. A. Baltazzi w Austrii, odznaczyła się tym, że dała w r. 1925 z Alaric Victor'em **Batiara** (patrz ogiery).

Poza tym Electra dała szereg pożytecznych koni: w r. 1923 kl. karą La Monteria (Alaric Victor) — 18.360 zł, w r. 1924 og. karego Alembik (Alaric Victor) — 59.910 zł, sprzedanego Państw. Zakładom Chowu Koni, Centaur'a (Alaric Victor) — 43.570 zł, Ernani (King's Idler) — 1940 zł, sprzedanego Państw. Zakładom Chowu Koni, w r. 1929 kl. c.-gn. Fregatę (Alaric Victor) — 5.520 zł, w r. 1930 Garrick'a (King's Idler), który w barwach st. A. Mieczkowskiego wygrał 8.330 zł, w r. 1931 Hamilcar'a (King's Idler) — 47.640 zł, w r. 1934 kl. c.-gn. Krynicę II (Colombo) — 3.850 zł (biega), w r. 1935 kl. c.-gn. Latanię (Colombo) — 10.760 zł (biega). Ogółem potomstwo Electry wygrało 264.200 zł. W roku 1935 Electra padła.

Dolores (Torelore — Donna Diana po Tredennis), c.-gn. ur. 1926 r. w st. hr. A. Arnima w Muskau, nabyta w roku 1930, dała w 1931 r. z Batiarem og. Honfleur, który został sprzedany, w r. 1932 og. gn. Igor II (Bafur) — 33.790 zł (biega), w r. 1933 og. gn. Jacek II (Bafur) — 99.260 zł, w tym nagr. J. Reszkego, im. Alb. hr. Wielopolskiego, Hcp. Kordjana, Jubileuszową. Ogier ten padł w le-

DR EDWARD SKORKOWSKI

Dzielność Polskiego Araba

W r. 1933 ogłosiłem w „Rolniku" pod takimże tytułem pracę, której celem było porównanie, na podstawie prób wyścigowych, dzielności polskich arabów poszczególnych stadnin między sobą i równocześnie z dzielnością arabów zagranicznych. Wówczas porównywałem wygrane 89 koni arabskich czystej krwi, 58 koni chowanych w czystości krwi, oraz 31 koni półkrwi, które brały udział w wyścigach w pierwszych 6 latach ich istnienia, tj. w okresie 1927 — 1932.

Obecnie uwzględniam karierę wyścigową jedynie 4 letnich koni arabskich czystej krwi, które brały udział w wyścigach ostatniego 10-lecia 1929 — 1938. Uważam bowiem, że najbardziej miarodajną jest kariera konia arabskiego w tym wieku, w którym rozgrywa on wszystkie klasyczne nagrody, wobec czego wiek 4 letni w karierze konia arabskiego jest pod względem selekcyjnym najważniejszy. Koń arabski, jako późno dojrzewający jest w wieku 3 letnim jeszcze nie zupełnie sformowany, tak, że kariera araba 3 letniego nie jest miarodajną, a często zdarza się, iż jej jako 4-latek nie potwierdza. 5-letnie i starsze araby zaś biegają wyjątkowo, a więc uwzględnianie ich kariery z tego okresu zacierałoby rzeczywisty obraz dzielności stadnin, których starszy przychówek zasadniczo nie bierze udziału w wyścigach.

Dziesięciolecie 1929 — 1938 dzielę na dwa pięcioletnie okresy: 1929—1933 i 1934—1938. Podział ten umożliwia mi porównanie, czy i o ile wzmogła się w tym czasie dzielność przychówku poszczególnych stadnin, oraz czy i o ile przychówek od rodziców krajowych przewyższa pod tym względem przychówek, pochodzący od rodziców importowanych. Dwóch pierwszych lat wyścigowych 1927 i 1928 nie biorę pod uwagę z dwóch względów: uważam je za próbne tak pod względem wychowu, jak i treningu współzawodników, oraz nie brały w nich udziału araby zagraniczne. Dopiero od r. 1929, tak wychów, jak i trening koni poszczególnych stadnin jest zasadniczo racjonalny, a araby zagraniczne (w pięcioleciu 1929—1933) biegały w wyścigach na równi z krajowymi.

W okresie 1929—1938 brało udział w wyścigach 165 czteroletnich koni arabskich czystej krwi, które nagrodami rozegrały sumę 949.251 zł. Te 165 koni można podzielić według pochodzenia na 4 kategorie, a mianowicie: 1) na konie, których ojcowie i matki wywodzą się z niepolskich (zagranicznych) linij żeńskich (32 takie konie wygrały 201.044 zł, czyli średnio po 6.282,66 zł); 2) na konie, których ojcowie i matki wywodzą się z polskich linij żeńskich (78 takich koni wygrało 452.445 zł, czyli średnio po 5.800,57 zł); 3) na konie, których matki wywodzą się z polskich, ojcowie zaś z niepolskich linij żeńskich (42 takie konie wygrały 240.386 zł, czyli średnio po 5.723,49 zł); 4) na konie, których ojcowie wywodzą się z polskich, matki zaś z niepolskich linij żeńskich (13 takich koni wygrało 55.376 zł, czyli średnio po 4.259,69 zł).

Widać z powyższego zestawienia, że araby z rodziców, pochodzących z linij zagranicznych, wygrały średnio zaledwie o 7,67% więcej od arabów z rodziców z linij polskich. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że zwiększenie to spowodowały araby z linij francuskich o pokoleniach selekcjonowanych, współzawodnicząc z polskimi, z których zaledwie kilka z ostatnich lat posiada „biegającego" ojca lub matkę — to ten i tak niski procent będzie tym bardziej usprawiedliwiony.

Ciekawie wygląda zestawienie koni, które w wieku 4 letnim w omawianym dziesięcioleciu wygrały ponad 20.000 zł:

1.	Kaszmir (Farys II i Hebda)	39.791 zł
2.	Dywersja (Wallis II i Lutecja)	37.000 „
3.	Ikwa (Koheilan I i Elstera)	35.932 „
4.	Jagoda (Koheilan I i Kalina)	24.096 „
5.	Hardy (Ganges i Gazella II)	23.750 „
6.	Rutbah (Nedjari i Djeballa)	23.371 „
7.	Sart (Nedjari i Kasyda)	23.183 „
8.	Ibrahim (Narzan i Lida)	23.000 „
9.	Ibn-Nedjari (Nedjari i Sahiba)	22.286 „
10.	Sagar (Kuhailan Kruszan i Djeballa)	21.610 „
11.	Lafi (Narzan i Zgoda)	20.839 „
12.	Djeballa (Djebel i Anchallah)	20.600 „

Jak widać, konie z rodziców z linij polskich zajęły: pierwsze, drugie, piąte, ósme i jedenaste miejsce; konie z ojca zagranicznego, a matki krajowej: — trzecie, czwarte i siódme; zaś konie z rodziców z linij zagranicznych: — szóste, dziewiąte, dziesiąte i dwunaste. Z zestawienia tego wynika, że krew polskich arabów wyraźnie dominuje.

Celem kwalifikacji stadnin koni czystej krwi arabskiej pod względem dzielności, zestawiłem 3 tabele, w których wymienione stadniny uszeregowałem według średnich wygranych: 1. ich przychówku; 2. przychówku ich klaczymatek; 3. potomstwa ich reproduktorów — i to dla każdego pięciolecia osobno.

Kolejność stadnin w tabelach mówi sama za siebie. Należy jednak, na podstawie tych tabel, podać ogólną charakterystykę naszych czołowych stadnin arabskich z tego okresu.

---

cie 1938 r. Ur. w r. 1934 kl. gn. Kiria (Colombo) wygrała 4.660 zł, okazując się klaczą słabą. Ponieważ w r. 1934 Dolores została sprzedana do stada Jabłonna, ród jej nie będzie kontynuowany.

Kl. gn. **Gizela** (Coriolanus — Corine po Dagor), ur. 1927 r. w st. Golejewko, zakupiona w r. 1931, dała w roku 1932 kl. kaszt. Isola Bella, sprzedaną i w r. 1934 og. gn. Kerry (Colombo) — 23.300 zł (biega) i została w r. 1934 sprzedana do stada Jabłonna.

Ur. 1920 r. w st. Saint Lucien we Francji **Platina** (Regent's Park — l'Exilée po Northeast s. Perth'a), zakupiona w r. 1923 przez T-wo Zachęty do Hod. Koni w Polsce i wylosowana przez p. M. Bersona, biegała w jego barwach i wzięta do stada dała trzy ogiery: Arpad (Alaric Victor) — 17.090 zł, Bartosz (Alaric Victor) — 1290 zł i Dick (Arak) — 23.540 zł, w r. 1927 została sprzedana p. S. Maryewskiemu.

O klaczy **Kaśka** (Morganatic — Maritima po Beldemonio) ur. 1916 r. w st. A. Henckel w Austrii wspomnę tylko, że dała m. inn. dwa grupowe ogiery: w r. 1923 Kasztelana (Alaric Victor) — 29.010 zł i w r. 1924 Atamana (Alaric Victor) — 19.980 zł i została sprzedana w r. 1927 p. Z. Dobieckiemu z Łopuszna.

(Dokończenie nast.)

1. Stadniny koni arabskich według średnich wygranych ich 4-letniego przychówku czystej krwi.

w latach 1929—1933		w latach 1934—1938	
1. St. Janów	217,421:22 = 9,882,77	1. St. Breniów	46,086:4 = 11,521,50
2. St. Beheń	45,810: 5 = 9,162,—	2. St. Gumniska	124,012:16 = 7,750,75
3. St. Innocenzdvor	26,110: 3 = 8,703,33	3. St. Beheń-Derażne	40,102: 8 = 5,012,75
4. St. francuskie	49,680: 6 = 8,280,—	4. St. Janów	158,610:33 = 4,806,36
5. St. Gumniska	60,759: 9 = 6,751,—	5. St. Bezmiechowa	16,910: 5 = 3,382,—
6. St. Bronice	20,120: 4 = 5,030,—	6. St. Pełkinie	45,970:14 = 3,283,57
7. St. Bábolna	15,300: 5 = 3,060,—	7. St. Ujazd	11,130: 5 = 2,226,—
8. St. Weil	8,050: 3 = 2,683,33	8. St. Niskołyzy	8,910: 9 = 990,—
9. St. Pełkinie	8,860: 4 = 2,215,—	St. Bronice	11,100: 1
St. Niskołyzy	7,080: 1	St. Dobużek	10,981: 1
St. Strzegocice	5,660: 1	St. Opłytna	3,000: 1
St. Lubstów	2,600: 1	St. or. arabska	2,390: 1
St. Ustianowa	1,800: 1	St. Kębło	800: 1
	469,250:65 = 7,219,23	St. Pomożany	— : 1
			480,001:100 = 4,800,01

2. Stadniny koni arabskich według średnich wygranych 4-letniego przychówku ich klaczy czystej krwi

w latach 1929 — 1933		w latach 1934 — 1938	
1. St. Antoniny	130,078:10 = 13,007.80	1. St. Breniów	43,286: 3 = 14,428.67
2. St. Radowce	75,424: 6 = 12,570.77	2. St. francuskie	64,448: 7 = 9,206.86
3. St. Sławuta	24,320: 2 = 12,160.—	3. St. Gumniska	59,464: 9 = 6,607.11
4. St. Innocenzdvor	26,110: 3 = 8,703.33	4. St. Janów	132,321:23 = 5,753.09
5. St. Jezupol	34,109: 4 = 8,527.25	5. St. Dzierzbice	21,120: 4 = 5,280.—
6. St. francuskie	49,680: 6 = 8,280.—	6. St. Antoniny	63,852:13 = 4,911.69
7. St. Patków — Prusy	13,600: 2 = 6,800.—	7. St. Jezupol	18,260: 4 = 4,565.—
8. St. Gumniska	51,479:12 = 4,289.92	8. St. Pełkinie	45,970:14 = 3,283.57
9. St. Weil	15,130: 4 = 3,782.50	9. St. or. arabskie	5,790: 3 = 1,930.—
10. St. Janów	25,160: 7 = 3,594.29	10. St. Podhajczyki	5,930: 4 = 1,482.50
11. St. Bábolna	15,300: 5 = 3,060.—	11. St. Crabbet-Park	3,870: 3 = 1,290.—
12. St. Pełkinie	8,860: 4 = 2,215.—	12. St. Radowce	2,420: 2 = 1,210.—
	469,250:65 = 7,219.23	13. St. Weil	6,320: 6 = 1,053.33
		St. Bronice	3,000: 1
		St. Bábolna	2,800: 1
		St. Patków — Prusy	800: 1
		St. Innocenzdvor	350: 1
		St. Jabłonów	— : 1
			480,001:100 = 4,800.01

3. Stadniny koni arabskich według średnich wygranych 4-letniego potomstwa ich ogierów czystej krwi

w latach 1929 — 1933		w latach 1934 — 1938	
1. St. Poryck	38,900: 2 = 19,450.—	1. St. francuskie	113,978: 12 = 9,498.16
2. St. Sławuta	63,839: 4 = 15,959.75	2. St. Bábolna	48,245: 7 = 6,892.14
3. St. francuskie	23,560: 2 = 11,780.—	3. St. Jabłonów	17,210: 3 = 5,736.66
4. St. Antoniny	42,165: 4 = 10,541.25	4. St. Antoniny	47,129: 9 = 5,236.55
5. St. Jabłonów	60,189: 6 = 10,031.50	5. St. or. arabskie	45,030: 9 = 5,003.33
6. St. or. arabskie	49,780: 7 = 7,111.43	6. St. Janów	125,749: 32 = 3,929.66
7. St. Podhajczyki	13,600: 2 = 6,800.—	7. St. Pełkinie	35,273: 11 = 3,206.64
8. St. Bábolna	100,017:16 = 6,251.06	8. St. Jezupol	12,730: 6 = 2,121.66
9. St. Gumniska	27,730: 5 = 5,546.—	9. St. Crabbet-Park	8,460: 4 = 2,115.—
10. St. Weil	21,360: 5 = 4,272.—	10. St. Weil	1,300: 3 = 433.33
11. St. Jezupol	12,490: 4 = 3,122.50	St. Radowce	14,080: 1
12. St. Innocenzdvor	6,110: 2 = 3,055.—	St. Sławuta	9,917: 1
13. St. egipskie	6,910: 5 = 1,382.—	St. Niskołyzy	900: 1
St. Radowce	2,600: 1	St. Poryck	— : 1
	469,250:65 = 7,219.23		480.001:100 = 4,800.01

W pierwszym pięcioleciu stadnina Janowska dominowała swym przychówkiem nad innymi stadninami; pod względem jednak przychówku od swych matek stadnych zajmowała ona dopiero 10 miejsce, wykazując średnią wygraną przychówku swych matek znacznie niższą od średniej wygranej potomka od klaczy wówczas przeważnie z innych stadnin pochodzących. W następnym pięcioleciu rzecz się ma odwrotnie: średnia wygrana przychówku matek janowskich jest wyższą od średniej wygranej potomka klaczy w Janowie się znajdujących. Widać z tego, że w pierwszym pięcioleciu w stadninie Janowskiej klasa klaczy stadnych z innych stadnin górowała nad klasą matek w Janowie urodzonych, w następnym natomiast — klasa matek janowskich widocznie uległa poprawie.

Gumniska poprawiły swe pozycje w stosunku do pierwszego pięciolecia tak pod względem swego przychówku w ogóle, jak i wyłącznie od swych matek. Wyższa jednak średnia wygrana na przychówek stadniny, od średniej przychówku pochodzącego jedynie od matek gumniskich świadczy, że klasa tych ostatnich jest niższą od klasy klaczy z obcych stadnin — przede wszystkim francuskich.

Pełkinie, biegające jedynie przychówkiem od klaczy w Pełkiniach urodzonych, z miejsca ostatniego, które zajmowały w pierwszym pięcioleciu, podniosły się do 6, wzgl. 8 miejsca, górując obecnie przychówkiem od swych matek nad siedmioma dalszymi stadninami.

Natomiast dzielność przychówku matek antonińskich znacznie się obniżyła: Antoniny, które w pierwszym pięcioleciu wyraźnie górowały klasą przychówku swych matek nad innymi stadninami, w następnym zadowoliły się pod tym względem zaledwie 6 miejscem.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje stadnina breniowska, która w pierwszym pięcioleciu nie miała na torze 4 letniego wychowanka czystej krwi, w następnym zaś wybitnie dominuje nad wszystkimi innymi stadninami.

Zagraniczne konie arabskie, biorące udział w wyścigach w Polsce, pochodziły ze stadnin francuskich, ze stadniny węgierskiej w Bábolna, niemieckiej w Weil, oraz angielskiej w Crabbet-Park. Araby stadniny austriackiej w Radowcach i jugosłowiańskiej w Innocenzdvor, wywodzące się w prostych liniach żeńskich ze Sławuty, względnie z Białocerkwi, nie można stawiać na równi z zagranicznymi, a raczej należy je traktować jako araby krwi polskiej. Otóż araby zagranicą urodzone biegały tylko w pierwszym pięcioleciu: z nich francuskie okazały się najlepsze, ustępowały jednak koniom z Janowa, Behenia i Innocenzdvor; natomiast klacze-matki francuskie, średnią wygraną swego przychówku, urodzonego we Francji, zajęły w pierwszym pięcioleciu znacznie niższe miejsce, aniżeli w drugim średnią wygraną przychówku, urodzonego w Polsce, ustępując jedynie Breniowowi. Bezwzględnie odegrała tu znaczną rolę aklimatyzacja młodych importów, nie mniejszy jednak — sądzę — wpływ wywarł na przychówek już w Polsce urodzony — polski klimat, nadzwyczaj odpowiedni dla rozwoju organizmu konia arabskiego. Stadniny w Bábolna, Crabbet-Park i Weil zajęły tu końcowe miejsca.

To samo co o klaczach można powiedzieć i o ogierach francuskich, po których potomstwo w Polsce urodzone jest znacznie dzielniejsze od urodzonego we Francji. Również Bábolna pod względem potomstwa swych ogierów zajmuje w obu pięcioleciach wyższe pozycje, niż pod względem przychówku od swych klaczy-matek, ustępując w drugim pięcioleciu jedynie ogierom francuskim. W ogóle z wyjątkiem ogierów Janowa, Pełkiń, Jezupola i Weil, ogiery z pozostałych stadnin wykazują (w drugim pięcioleciu) wyższe średnie wygranych swego potomstwa, aniżeli przychówek klaczy, z tychże stadnin pochodzących.

Pod względem ilości przychówku na torze w drugim pięcioleciu stoi na pierwszym miejscu stadnina Janowska (33), następnie zaś gumniska (16) i pełkińska (14); najwięcej biegało przychówku od klaczy janowskich (23), po tym pełkińskich (14) i antonińskich (13); co zaś do ilości potomstwa, — to najwięcej biegającego potomstwa dały ogiery janowskie (32), następnie francuskie (12) i pełkińskie (11).

Na zakończenie należy jeszcze zwrócić uwagę na ogólną średnią wygraną na konia w poszczególnych pięcioleciach: mianowicie na 65 koni pierwszego pięciolecia przypadło po 7.219,23 zł, natomiast na 100 koni drugiego pięciolecia — po 4.800,01 zł na konia. Widać tu wydatny spadek o ⅓, spowodowany wzrostem ilości koni na torze, gdy tymczasem sumę nagród podniesiono nieznacznie. Należałoby tą dysproporcję usunąć przez wydatne zwiększenie dotacji na nagrody. W obecnym bowiem stanie niskich nagród, hodowla i trening konia arabskiego w Polsce przestała się opłacać, — przez co zmniejszy się znacznie na torze ilość koni, konieczna dla racjonalnej selekcji; bez niej nie może być mowy o rozwoju i udoskonaleniu hodowli konia arabskiego w Polsce, na czym najbardziej ucierpi dzielność polskiego araba.

Felstead i linia Carbine'a w Anglii

Wielką niespodzianką dla całego świata hodowlanego była walka o championat reproduktorów w roku 1938-ym, walka, w której Felstead uległ z nieznaczną różnicą wielkiemu Blandford'owi, bijąc elitę reproduktorów Wielkiej Brytanii.

W ostatnich latach na czołowych miejscach w tabeli widzieliśmy wyłącznie przedstawicieli dominujących linij Bend Or'a (Phalaris), Hampton'a (Gainsborough i Son-in-Law) i Isonomy (Blandford) i ogiery z tych modnych linij otrzymywały najcenniejsze klacze.

Felstead reprezentuje po obydwu stronach rodowodu stayerską linię Carbine'a i, sądząc z rezultatów ostatnich paru lat, posiada wszystkie dane, aby doprowadzić ją do rozkwitu, gdyż hodowcy angielscy rozpoczęli już odwrót od linij flyerskich w obawie przed rosnącymi sukcesami koni francuskich i amerykańskich.

Niezmiernie ciekawa jest historia sprowadzenia Carbine'a do Anglii. Przed 50 laty książę Portland doszedł do przekonania, że musi poszukać nowego reproduktora dla swego stada, składającego się już niemal wyłącznie z córek i wnuczek St. Simon'a. Opierając się na tym, że córka Toxophilite'a, Quiver, dała z St. Simon'em dwie wybitnej klasy córki, Memoir i La Flèche, postanowił odwrócić tę kombinację hodowlaną. Nabył więc za 13.000 £ stanowiącego w Australii wnuka Toxophilite'a, Carbine'a i sprowadził w roku 1895 do Anglii.

Carbine	Musket	Toxophilite prawnuk **Touchstone'a**	
		klacz po	West Australian
			Brown Bess
	The Mersey	Knowsley	Stockwell
			córka **Brown Bess**
		Clemence po Newminster po **Touchstone**	

Brown Bess jest córką Camela, który jest ojcem Touchstone'a.

Urodzony w roku 1885 w Nowej Zelandii, **Carbine** przeszedł do historii, jako „australijski Ormonde". Startował ogółem 43 razy, odniósł 33 zwycięstwa, był 6 razy II-i i 3 razy III-i na ogólną sumę 29.476 £. Sensacyjne było

jego zwycięstwo w Melbourne Cup (3200 mtr.), gdzie pod wagą 66 kg pobił 38 koni w rekordowym czasie 3 m. 28 sek.

W nowej swej ojczyźnie Carbine dał szereg stayerów, jak Bomba (Asc.), Wargrave (Ces.), Fowling Piece i jednego prawdziwie klasowego syna Spearmint'a, który utrwalił jego linię męską w Anglii. (W Polsce stanowił z powodzeniem syn Carbine'a, Carabas, ojciec Cis Mol, Donny Rosy, Embacha, Etyla, Melka).

Spearmint, urodzony w roku 1903, zdobył w barwach E. Loder'a Derby w Epsom i Grand Prix de Paris z miejsca do miejsca, jednak musiał być wycofany z treningu. W hodowli zasłynął przede wszystkim jako ojciec cennych klaczy stadnych. Córki jego dały w Anglii: Craganour, Lancegaye, Comrade, Colorado Kid; we Francji: Pot au Feu, Hotweed, Brûlette, Sir Gallahad III, Admiral Drake, Bois Roussel; w Italii: Nesiotes i Michelangelo, a ostatnio Nearco jest wnukiem Catnip po Spearmint. Na torze z synów Spearmint'a*) wyróżnił się jedynie Spion Kop, który zdobył niespodziewanie Derby w Epsom w roku 1920, bijąc co prawda słabe pole z Archaic i Orpheus na czele.

Spion Kop był synem znakomitej racerki Hammerkop (Cesarewitch i 10.795 £), półsiostry Llangibby (Eclipse St.), Dabchik (Irl. Oaks) i Sirenia (7.736 £), od której pochodzą Snow Marten (Oaks), Electra (Tys. Gwinei), Salmon Trout (St. Leger).

Pomimo tak znakomitej linii żeńskiej Spion Kop, jeżeli wziąć pod uwagę całokształt jego kariery stadnej, raczej zawiódł i w ostatnich latach cena jego stanówki wynosi zaledwie 45 funtów. Z potomstwa jego wyróżniły się oprócz Felsteada, którego omówimy poniżej, Kopi (Irl. Derby), obecnie reproduktor we Francji, Salome (Irl. Oaks), Gallini (stanowi w Anglii) i Tommy Atkins (sprzedany na reproduktora do Danii). Jedynym więc koniem powołanym do kontynuowania linii Carbine'a w Anglii jest Felstead.

Felstead urodził się w stadzie obecnego swego właściciela sir Hugo Cunliffe-Owen w roku 1925. Jako typowy przedstawiciel rodu stayerów biegał dwulatkiem 4 razy bez powodzenia. Jako trzyletni zadebiutował zwycięsko w Maiden Plate (1 m.) w Newbury, zdobył następnie Davis St. (1½ m.) w Hurst Park. W Newmarket zawiódł, gdyż był bez miejsca w 2 Tys. Gwinei i III-i w Prince of Wales Pl., ale po tym przyszedł wspaniały triumf w Derby, rozegranym w morderczym tempie. Felstead, który był outsiderem (33:1), po walce na całej prostej pobił o 1½ dł. Flamingo (2) i Black Watch, przy czym dalsze miejsca zajęły Fairway i Royal Minstrel. Niestety, w gonitwie tej zakończył swoją karierę wyścigową, w której zdobył 12.455 £.

Karierę stadną rozpoczął Felstead w roku 1930, przy czym cenę stanówki ustalono na 300 gwinei. Jest niezwykle płodny, gdyż zaźrebił w roku 1936 — 92% klaczy, zaś w 1937 — 87%. Z potomstwa jego wyróżniły się dotąd z ogierów: niezwyciężony Early School (3.821 £), Field Trial (2.908 £), Master Vere (4.727 £); z klaczy First Flight (4.611 £), Rockfel (1.0 i 22.094 £) i Easy Going (5.302 £). Field Trial i Early School po krótkiej, ale znamionującej klasę karierze, stanowią obecnie w stadzie lorda Astor, pierwszy po 98, a drugi po 48£. Rockfel dowiodła już, że jest najlepszym trzylatkiem w Anglii, a niektórzy sportsmeni uważają ją nawet za godną następczynię Sceptre i Pretty Polly, a w każdym razie najlepszą klacz po wojnie. Easy Going natomiast okazała się najlepszą klaczą wśród dwulatków i jest pierwszą faworytką na Tysiąc Gwinei i Oaks w roku 1939.

*) Do Polski importowano dwóch jego synów: Stavropola (dał Harmonję) i Svengali.

FELSTEAD gn. ur. 1925.

Felstead (3)	Spion Kop (gn. 1917)	Spearmint	Carbine ●	Musket 3
				Mersey 2
			Maid of the Mint	Minting 1
				Warble 1
		Hammerkop	Gallinule	Isonomy ■ 19
				Moorhen 19
			Concussion	Reverberation 14
				Astwith 19
	Felkington (gn. 1918)	Lemberg	Cyllene	Bona Vista 4
				Arcadia 9
			Galicia	Galopin △ 3
				Isoletta ■ 10
		Comparison	William the Third	St. Simon △ 11
				Gravity 2
			Combine	Carbine ● 2
				Molly Morgan 3

■ Isonomy albo jego córka
△ Galopin albo jego syn

Linię męską Felsteada omówiliśmy już powyżej, tak że pozostaje do rozpatrzenia jego linia żeńska, dzięki której otrzymuje on krew filarów rasy St. Simon'a i Cyllene'a. Stanowi ona cenne odgałęzienie rodziny 3, utworzone przez **Molly Morgan**, zwycięzczynię Cambridgeshire. Dała ona w stadzie Morganatic'a (2.874 £), który stanowił z powodzeniem w Polsce, Farasi (1.014 £), ojca Athasi (m. Trigo, Primero, Harinero, Harina) i Combine.

Combine nie biegała na torze, ale w stadzie dała Land League (6.503 £) i Comparison, matkę Felkington. **Felkington**, matka Felstead'a wygrała 6 gonitw na sumę 1.954 £, zaś w stadzie dała dotąd 7 zwycięzców.

Rodowód Felstead'a, jako całość, jest par excellence stayerski. Oprócz Carbine'a, który występuje dwukrotnie, staminę reprezentują Isonomy, St. Simon, William the Third i Cyllene; na uwagę zasługuje również obecność tak znakomitych klaczy, jak Galicia, Hammerkop i Molly Morgan.

Felstead ma dopiero 14 lat i po sukcesach Rockfel otrzyma daleko cenniejsze matki, co pozwoli mu ugruntować linię Carbine'a, o której ostatnio zarówno w Anglii, jak i w reszcie świata mało się słyszało.

Mr. Jinks

OD ADMINISTRACJI

Prosimy p. p Prenumeratorów o odnowienie prenumeraty na kwartał II-gi

„Krechowiakowi" ad memoriam



Olimpiada w Paryżu 1924 r. Mjr. K. bar. Rómmel na „Krechowiaku".

Dn. 31 marca padł w Augustowie „Krechowiak", najpopularniejszy po „Kasztance" koń bojowy w Polsce.

Pochodzenie konia było nieznane. Wiedziano tylko, że to zdobyczny koń węgierski, prawdopodobnie wysokiej krwi angielskiej. Ustalono już jego wiek: padł, mając lat 27.

Od przybycia ułanów Krechowieckich do kraju w r. 1918, „Krechowiak" chodził stale pod dowódcą pułku. Dosiadali go więc kolejno: gen. Suszyński, płk. Dziewicki, gen. Podhorski, płk. Strzelecki i płk. Bokalski.

Potężnej budowy kary wałach miał piękną kartę sportową. Uczestniczył w wielu zawodach konnych w Warszawie i na Olimpiadzie paryskiej, pod płk. Rómmlem. Ostatnio był w pułku na łaskawym chlebie i tylko raz do roku, w rocznicę Krechowiec, dowódca pułku przyjmował na nim defiladę.

Przed kilku laty, gdy oficerowie i podoficerowie, którzy w pułku przesłużyli bez przerwy lat 20, otrzymali od kolegów pamiątkowe ryngrafy, „Krechowiakowi" ofiarowano ozdobną uzdę z odpowiednim napisem.

„Krechowiak" był jednym z najstarszych, jeżeli nie najstarszym koniem w naszej armii.

Od kilku tygodni zaniemógł, przestał jeść, był karmiony sztucznie, ale w końcu zasnął sobie spokojnie, przeżywszy dwadzieścia siedm lat.

KRONIKA

KRAJOWA

Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich.

Dnia 2 kwietnia 1939 r. odbyło się doroczne Walne Zebranie Towarzystwa Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich. Walne Zebranie otworzył Prezes Tadeusz Mieczkowski, mjr. rez., w krótkim i treściwym sprawozdaniu przedstawiając całokształt z działalności za rok 1938.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej, która stwierdziła, że wydatki Towarzystwa odpowiadają potrzebom i są rzeczowe, Walne Zebranie zatwierdziło bilans, udzieliło jednocześnie Zarządowi absolutorium za działalność w roku 1938 oraz zatwierdziło preliminarz budżetowy na rok 1939.

Do Komisji Rewizyjnej na 1939 r. wybrani zostali pp.: radca Józef hr. Hutten-Czapski, kpt. Dąbski-Nerlich, Jaczyński Władysław, pułk. Lessiński Mieczysław, Józef hr. Mielżyński-Wichliński. Wybrany został na członka stałego mjr. rez. Tadeusz Korbel.

STAJNIA P. LUCJANA MORZYCKIEGO

Kolory: k. czerwona, r., szwy i cz. czarne.

Trener: Konstanty Chatisow, żokej vacat.

6 l. og. c. gn. Husarz (Double Up — Astrid).

4 l. og. s. Jaguar (Harlekin — Dolly Grey).

4 l. kl. c. gn. Jalousie (Parachute — Regina).

3 l. og. gn. King (Villars — Regina).

3 l. og. gn. Kniaź (Parachute — Féerie).

3 l. og. sk. gn. Kalif II (Harlekin — Etincelle II).

2 l. og. sk. gn. Lancet (Harlekin — Féerie).

2 l. kl. kaszt. Loreley II (Harlekin — Etincelle II).

2 l. kl. c. gn. Limba (Villars — Regina).

2 l. og. gn. Goryl (Illuminator — Goldynga).

2 l. og. kaszt. Milioner (Abgott — Merry Girl).

STAJNIA „PODHALANKA"

Kolory: k. czerwona, r. górna połowa biała, dolna czerwona, cz. żółta. Trener: Stanisław Gruszka, żokey: vacat.

4 l. og. gn. Escorial (Pirat — Eleonora).

4 l. kl. c. gn. Renta (Bafur — Hora).

3 l. og. kaszt. Oppeln (Wily Attorney — Furja).

3 l. og. c. gn. Odwet II (Wily Attorney — Bajadera II).

3 l. kl. sk. gn. Dash (Harlekin — Danuta II).

2 l. og. c. gn. Nagan (Gainslaw — Nedjide II).

2 l. og. sk. gn. Flisak (Flüchtling — Felicitas).

2 l. og. kaszt. Dreszcz (Forward — Danuta II).

2 l. kl. sk. gn. Eroika (Flüchtling — Eleonora).

2 l. kl. kszt. Pelasia (Forward — Pellacia).

STAJNIA P. JANUSZA STOKOWSKIEGO

Kolory: k. amarantowa, r. białe, cz. amarantowa z białem.

Trener: Stanisław Gruszka, żokej: vacat.

4 l. kl. gn. Mimoza IV (Kentish Cob — Runaway Girl).

3 l. og. kaszt. Athos (Bob — Amazonka).

3 l. kl. sk. gn. Zejla (Harlekin — Juana).

3 l. kl. gn. Cenna (The Cheetah — Zwillingsschwester).

3 l. og. siwy Chwat (The Cheetah — Sandomierzanka III).

STAJNIA P. ALEKSANDRA TUŃSKIEGO

Kolory: k. i r. białe w dwa poprzeczne szafirowe pasy, cz. biała. Trener: właściciel, żokej: M. Kucharski.

5 l. og. gn. Newmarket (Birthright — L'Abbesse de Grasse).

4 l. kl. gn. Tauryda (Mah Jong — Traumliese).

3 l. og. c. gn. Big Ben (Forward — Bora).

3 l. kl. gn. Ligura (Forward — Labora).

2 l. og. gn. Kasprowy (Villars — L'Abbesse de Grasse).

2 l. og. kaszt. Zawrat (Camors—Princesse).

2 l. og. kaszt. Arkar (Armenier—Karabela II).

STAJNIA P. KAROLA ZIELENIEWSKIEGO

Kolory: k. i r. srebrne z czerwonymi szwami, cz. srebrna z czerwonym.

Trener: st. st. St. Stefanowski, żokej: vacat.

3 l. kl. c. gn. Barbaria (Bafur — Barbarenland).

3 l. kl. gn. Bogoria (Forward — Bona Dea).

3 l. kl. gn Grodna (Harlekin — Grangarda).

3 l. kl. kaszt. Farnesina (Pirat — Fala II).

2 l. og. kaszt. Franco (Rheinwein — Fair Play II).

2 l. kl. gn. Alhambra (Pearlash — Divine).

2 l. kl. gn. Medina Sidonia (Thunichtgut — Medyna).

ZAGRANICZNA

ANGLIA

Ostatnie notowania londyńskie.

Epsom, 24 maja.

Derby.

9 : 1	Blue Peter
100 : 8	Fox Cub
100 : 8	Casanova
100 : 8	Fairstone
100 : 8	Heliopolis
100 : 8	Rogerstone Castle
100 : 6	Admiral's Walk
100 : 6	Foxbrough II
100 : 6	Meadow
25 : 1	i więcej inne konie.

The Grand Military-Gold-Cup, rozegrany w obecności pary królewskiej, zdobył po raz trzeci z rzędu mjr. M. Roddick na koniu Filipp. W roku 1937 zwycięzca dosiadał Buck Willow'a, w 1938 r. — Kilstar'a. Mjr. Roddick jest jednocześnie trenerem tych koni.

Zwycięzca Lincolnshire Hcp. r. b. **Squadron Castle** należy do bookmakera S. H. Oxenham'a, który po tryumfie swego konia przerwał urzędowanie, żeby poprowadzić go do wagi po czym powrócił na swoje miejsce w rzędzie kolegów po fachu. Poprzednim właścicielem Squadron Castle'a był też bookmaker kpt. Ahern. Syn Mr Jinks'a zakulał w letnim sezonie r. ub. i został nabyty przez S. H. Oxenham'a za 300 £. Biegał w nowych barwach podczas zimy w 4-ch małych płotowych gonitwach bez powodzenia. W roku bieżącym był okuty innym sposobem, po czym wszystkie ślady kulawizny zniknęły. Wtedy został starannie przygotowany do Lincolnshire Hcp, który wygrał o 1½ długości, bijąc 37 koni.

FRANCJA

Należący do Ed. Esmond'a syn Pharos'a **Fastnet** (od Tatoule), który biegał w barwach swego właściciela w Indiach, powrócił do Francji i zajął boks reproduktora.

Za przykładem lorda Derby, ks. Aga Khan'a oraz innych hodowców angielskich, posiadających stadniny pełnej krwi nie tylko w Anglii, lecz i we Francji, poszedł właściciel derbisty 1938 roku Bois Roussel'a Peter Beatty, który nabył duży majątek koło Mouron w departamencie Orne w Normandii, gdzie zakłada stadninę pełnej krwi.

ITALIA

Nogara i Delleana. Dwie najznakomitsze klacze stadne włoskie. Nogara (matka Nearco) i Delleana (matka Donatello II), obydwie należące do Fr. Tesio, znajdują się niemal stale w Anglii. W ubiegłym miesiącu Nogara przyprowadziła ogierka po Solario, zaś Delleana klaczkę po Mahmoud, po czym obydwie klacze zostały pokryte Cameronian'em (Pharos—Una Cameron), zwycięzcą 2 Tys. Gwinei i Derby.

NIEMCY

Abgott (Biniou — Abweschlung) sprowadzony przez p. St. Endera do Polski w roku 1934, zajął w roku 1938 na liście reproduktorów niemieckich 18-te miejsce. Reprezentowany był przez 20 starszych koni, które odniosły 26 zwycięstw na sumę 67.761 mk.

Przyłączenie Austrii i Czecho-Moraw.

Włączenie Austrii do Wielkich Niemiec zdegradowało Wiedeń do torów prowincjonalnych i los tegorocznego Derby jest niepewny.

„Offizielle Gestütbuch für Oesterreich" została zlikwidowana i wszystkie konie wpisane będą do niemieckiej Księgi Stadnej. Węgierski Jockey Club zmienił prawo, pozwalające na start koni austriackich we wszystkich gonitwach węgierskich, uznając konie urodzone w Austrii w r. 1937 za niemieckie, a co za tym idzie za zagraniczne, które mają prawo udziału tylko w 6 wyścigach międzynarodowych.

W Czechach i Morawach, objętych protektoratem Niemiec znajdują się 3 tory w Pradze, Podiebradzie i Pardubicach. Ilość koni w treningu wynosi zaledwie 90, a jedyne stado pełnej krwi to państwowe Napajedl, w którym znajdują się 3 reproduktory Simson, Corvus i Derius, 46 klaczy oraz 21 roczniaków.

W pięknie wydanych w postaci broszury propozycjach tegorocznej nagrody o Brunatną Wstęgę znajdują się też dane o **„Das Braune Band des Springsports 1939"**, która będzie rozegrana po raz trzeci w r. b. w terminie 25—29 czerwca. Ogólna suma nagród wynosi 10.000 RM, poza tym 3 indywidualne nagrody po 1.500 RM oraz nagroda honorowa, ofiarowana przez Führer'a.

U. S. A.

Tegoroczny bohater torów amerykańskich 5 l. **Kajak II,** zwycięzca dotowanego 100.000 dolarów Santa Anita Hcp. urodził się w stadninie Ojo de Agun w Argentynie i jako roczniak został nabyty przez C. S. Howard'a za 7.600 dol. Karierę wyścigową rozpoczął Kajak II w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przed swym tryumfem w Santa Anita Hcp. biegał Kajak II ogółem 12 razy, wygrał 9 wyścigów na sumę 107.530 dolarów, do czego obecnie dochodzi 91.100 dolarów, otrzymanych w Santa Anita Hcp.

Kajak II niesie w swych żyłach najlepszą angielską krew, która w ostatnich 30 latach sprowadzona była do Ameryki Południowej. Ojciec Kajak'a II — Congreve jest synem Copyright (Tracery) i Per Noi po Perrier (Persimmon) i My Queen po Batt. Matka Kajak'a II — Mosquita pochodzi po Your Majesty (Persimmon) i La Mouche po Cyllene.

Insco padł.

W wieku 11 lat padł na zakażenie krwi wybitny reproduktor **Insco,** który w r. b. zajął trzecie miejsce w wykazie czołowych reproduktorów amerykańskich według sumy wygranych przez potomstwo 212.779 dolarów. Syn Sir Gallahad III'go stanowił w stadninie Woolford Farm swego właściciela Herbert M. Wolf'a w stanie Kansas.

Miejsce Insco, jako reproduktora, zajął syn jego Lawrin, zwycięzca Kentucky-Derby w 1938 roku. Lawrin ma pokryć klacze, które były przeznaczone do Insco. Po sezonie kopulacyjnym Lawrin zostanie ponownie odesłany do treningu.

Insco urodził się w 1928 r. w stadninie Clairborne A. B. Hancocks'a i został sprzedany na licytacji roczniaków za 22.000 dolarów. Insco biegał tylko w 7 gonitwach, z czego wygrał 4 na sumę 23.595 dolarów. W stadzie okazał się doskonałym reproduktorem i poza derbistą Lawrin'em dał cały szereg bardzo dobrych koni.

Kariera Seabiscuit zakończona.

Jeden z najsłynniejszych amerykańskich koni wyścigowych ur. 1933 r. Seabiscuit zadebiutował w r. b. w niewielkiej nagrodzie w Santa Anita Park, gdzie przyszedł drugim za Today. W wyścigu tym Seabiscuit mocno zakulał na lewą przednią nogę, tak że został skreślony z Santa Anita Hcp. Świat sportowy Ameryki uważa karierę wyścigową Seabiscuit za skończoną.

Słynny crack w latach 1937 i 1938 zajął drugie miejsce w Santa Anita Hcp., wygranym w r. b. dla jego właściciela C. S. Howard'a przez Kajak II.

EGIPT

Po zakończeniu sezonu zimowego klasyfikacja żokei wypadła następująco: **Angelo** i **G. Csillag** po 36 zwyc.; **Rochetti** 30; **Vatard** 24; **Bogdanich** i **Garcia** po 22; **W. Lister** 21; **A. Sharpe** 20.

Z żokeji francuskich Rochetti wrócił już do Paryża, natomiast Vatard pozostał na zawsze w Egipcie.

Wyniki większych gonitw zagranicznych

Rzym, 2 kwietnia.

Premio Parioli, 75.000 lirów — 1.600 m, dla 3-latk.

1. Vello, og. kaszt. (The Yellow Dwarf—Vedetta) Donna Maria Giovanna Albertoni, 58 kg, ż. R. Renzoni.
2. Buonarotti, og. (po Novarro) st. Santa Łucia, 58 kg, ż. C. Pandofli.
3. Erice, og. (po Astérus) st. del Soldo, 58 kg, ż. P. Caprioli.

b. m.: Bozetto, Aristotile, Marcello, Dagherotipia, Sacrantino.

Wygrane o 1½ dł.—szyja. Czas 1:40. Tot.: 99, 16, 16, 16:10.

Saint Cloud, 8 kwietnia.

Prix Boïard, 50.000 fr. — 2.000 m.

1. Féerie, 4 l. kl. (Massine — Fairy Legend) bar. M. de Rothschild, 60½ kg, ż. F. Rochetti.
2. Coeur de Laitue, 3 l. og. (po Epinard) R. Mathe Dumaine, 50 kg, ż. A. Dupuit.
3. Monthery, 4 l. og. (po Ksar) ks. de F. Lucinge, 62 kg, ż. R. Brethès.

b. m.: Callias.

Wygrane o łeb—1½ dł. Czas: 2'20.8. Tot.: 14, 11, 11:10.

Auteuil, 9 kwietnia.

Prix du Président de la République, Handicap-Steeple-chase 300.000 fr.— 4.900 mtr.

1. Un Grisard, 6 l. wał. siwy (Biribi — Undies) V-te R. de Rivaud, 69½ kg, ż. R. Bates.
2. Lame, 5 l. kl. (po Raliocan) E. Marchand, 65½ kg, ż. D. Guiho.

3*. Terek, 4 l. og. (po Monarch) J. Tissot, 68½ kg, ż. Sentier.

3* Milan, 8 l. wał. (po Radamès) R. Pelab, 65 kg, ż. N. Pelat.

b. m.: Carloman, Empressor, Un Mitrailleur, Quatre As, Chaperops, Charme, Hue, Madrilene, Le Grand Saut, D. Martel, Menes II, L'Arbre Broye.

Wygrane o 3—2 dł. Czas: 6:41 Tot.: 32, 16, 44, 17, 17:10.

Longchamp, 10 kwietnia.

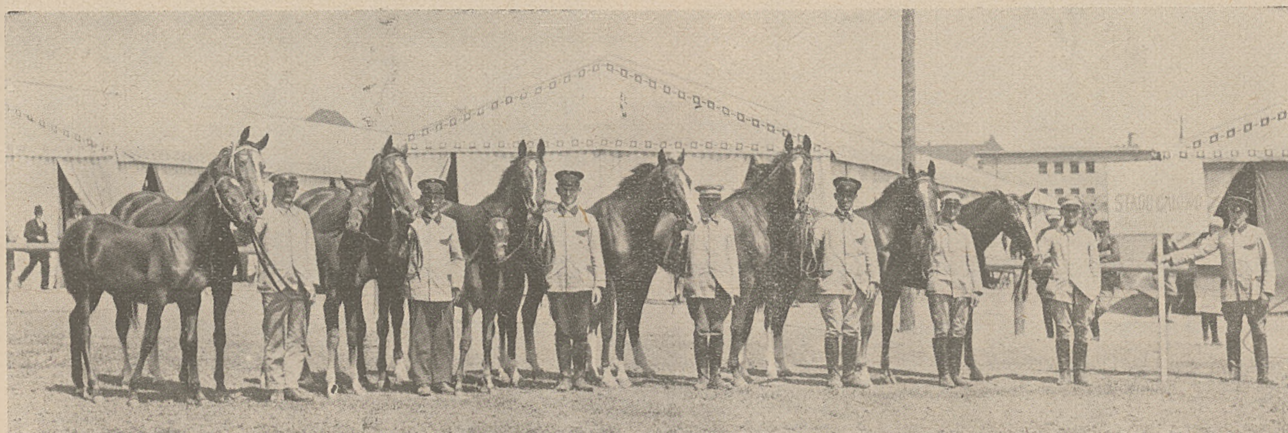
Prix Juigné 100.000 fr. — 2.100 m, dla 3-latk., które nigdy nie biegały.

1. Hunters Moon, og. (Foxhunter — Pearl Opal) Ed. Esmond, 58 kg, ż. Semblat.
2. Etalon d'Or, og. (po Massine) R. Lazard, 58 kg, ż. W. Johnstone.
3. Merigo, og. (po Motrico) Cte M. de Rivaud, 58 kg, ż. F. Hervé.

b. m.: Good Cast, Conqueror, Petunia, Farangi, Loup Pendu, Reverendor, Palais Cardinal, Xaurado, Esculape.

Wygrane o 2—1½ dł. Czas: 2:22,7. Tot.: 68, 26, 20, 40:10.

Dodatek dla hodowców koni półkrwi



Egida i jej rodzina: 4 córki, 1 syn, 2 wnuczki, 2 prawnuczki.

INŻ. TADEUSZ BAGIEŃSKI.

Hodowla koni w Gałowie

woj. poznańskie, pow. szamotulski, właśc. M. hr. Mycielski.

Opracowując latem roku 1938 charakterystykę hodowli koni w powiecie szamotulskim, mogłem przekonać się, jak wielki wpływ wywierają na kształtowanie się oblicza hodowlanego tej okolicy znajdujące się tam większe, od szeregu lat kulturą hodowlaną promieniujące stadniny: w Dobrojewie, w Gałowie, w Kobylnikach i wreszcie w Lipnicy. Na łamach „Jeźdźca i Hodowcy" omawiałem już warunki hodowlane powiatu szamotulskiego, jak również opisałem stadninę w Dobrojewie, obecnie przystępuję do drugiej zasłużonej dla tego terenu stadniny elitowej w Gałowie.

Historia tej znanej, nie tylko na gruncie wielkopolskim hodowli zaczyna się od jednej klaczy, którą w roku 1879 ojciec obecnego właściciela, śp. Ludwik hr. Mycielski, przyprowadził do Gałowa z Dąbrówki, majątku własnego w Kaliskim. Omawiana protoplastka niemal wszystkich koni gałowskich, była maści siwej, dla której nazwano ją w stajni „Śronką". Cechy pokrojowe, jak również dalsze spostrzeżenia hodowlane, nad potomstwem z linii tej klaczy świadczą niezbicie o krążeniu w żyłach Śronki znacznej dozy krwi arabskiej. Dużo też mówi fakt, że Dąbrówka leży w okolicach Lubstowa, stadniny p. Niemojowskiej, gdzie, jak wiadomo, od dłuższego już czasu posługiwano się ogierami orientalnymi. Śronka pozostawiła w Gałowie klacz Cererę, która dała następnie dwie córki: Wilgę i Rakietę, stanowiące pierwsze rozgałęzienie jej drzewa genealogicznego. Wilga po Hayemon zostawiła dwie córki Gryskę po Norman i Litkę po Mechanicus. Linia Gryski nie rozwinęła się w hodowli gałowskiej, gdyż córka jej Maïa po Canadier padła przy źrebieniu, zostawiając jednak ogierka Motor po Mości Pan, którego zakupiono do P.S.O. Sieraków. Druga córka Wilgi, Litka, poszła do Gębic, majątku hr. Rostworowskiego, w drodze działów rodzinnych. Linia tej klaczy istnieje jednak w stadninie gałowskiej, gdyż w tym celu odkupiono następnie z Gębic jedną z jej córek, Arjanę po Abelard. Druga córka Cerery Rakieta po Schill dała w Gałowie 3 matki: Kalinę i Isaurę, obie po Mechanicus, i wreszcie Egidę po Vordermann. Dwie pierwsze klacze odstąpiono również w drodze działów rodzinnych do Gębic. Zostawiono jednak od nich po jednej klaczce do chowu, tak że i te linie są reprezentowane i obecnie rozszerzane w stadninie. Wreszcie trzecia córka Rakiety, Egida, odegrała w Gałowie rolę dominującą. 4 pokolenia tej, jak się niebawem okazało, prawdziwej perły hodowlanej, stanowią obecnie imponującą rodzinę matek, składającą się z 43 klaczy i źrebic wyjątkowo wyrównanych, zarówno pod względem fenotypu, jak i genotypu. Niektóre z tych klaczy wykazują bardzo ciekawe rodowody, gdyż utrwalając cenne zalety Egidy, nie zawahano się do robienia na nią inbreedów, używając w tym celu ogierów własnego chowu z tej samej linii żeńskiej, jak Jaśmin, Motor i Favo, będących obecnie własnością P.S.O. Do dalszych, niezwykle interesujących, szczegółów hodowli gałowskiej należy bezsprzecznie fakt, że zasłużona Egida patronuje nadal stadninie w zdrowiu i chwale, mimo swych 32 lat życia. Obok Egidy zajmuje boks jej sędziwa córka, 26-letnia Leda po Cato, w tym roku jeszcze źrebna. Egida korzysta wyłącznie z emerytury, natomiast Leda używana jest nadal, jako koń wyjazdowy. W swej karierze stadnej Egida dała ogółem 20 źrebiąt, w tym raz bliźnięta, rodząc ostatnie w 25 roku życia. Z tego przychówku 3 ogiery sprzedano na reproduktury do P.S.O., jednego prywatnie, 5 klaczy przeznaczono na matki, 1 klacz ofiarowano, 4 podczas wojny zabrano do wojska, 1 sprzedano do remontu, wreszcie 5 źrebiąt padło na skutek chorób i wypadków. Córki Egidy, dając wybitne potomstwo, stały się niebawem głównymi filarami hodowli gałowskiej. Z nich zasłużyła się szczególnie klacz Leda po Cato, która dała dotąd 11 źrebiąt, z których 5 sprzedano na ogiery, 2 klacze, Uroczą po Täuscher i Ikarję po Ikarus, pozostawiono na matki. Bardzo udany typ klaczy przedstawia Ikarja, lecz

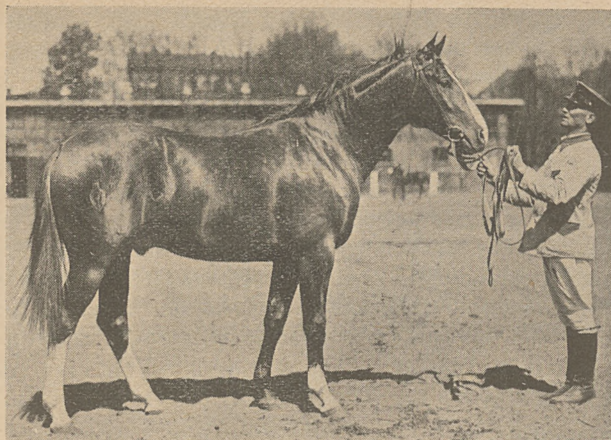
zdaje się nie ulegać wątpliwości, że główną kontynuatorką zalet Egidy zostanie w hodowli gałowskiej Urocza po Täuscher, która przysporzyła stadu 5 niezwykle dobrych matek. Druga córka Egidy, Balladyna po Minnesold xx, w swej, niestety, krótkiej karierze stadnej, dała w Gałowie bardzo dobrego ogiera Favo po Dealer xx, dwa remonty nagrodzone pierwszymi nagrodami, oraz jedną klacz stadną, Illonę po King's Prize xx. Trzecia córka Egidy, bardzo ramowa i praktyczna Carmen po arabie Velasquez, jest matką jednego ogiera zakupionego do P.S.O. oraz 4 cennych matek stadnych, od których wśród najmłodszych klaczy znajdują się córki, rokujące bardzo duże nadzieje, jako matki stadne. Jak wynika z załączonego szkicu drzewa genealogicznego rodziny Śronki, linia Carmeny miała dwukrotny dopływ krwi arabskiej. Wreszcie ostatnia córka Egidy, Graziella po Ikarus, dała dwa ogiery do P.S.O. oraz dwie klacze stadne: Kassydę po Farys oo i Kamille'ę po Czekan xx. Piękny okaz klaczy-matki stanowi wspomniana Kassyda, która przysporzyła stadu już dwie bardzo udane klacze. Wnuczki Egidy, wywodzące się z 4 wspomnianych pni, okazując się kontynuatorkami zalet swej babki, wypełniają w dalszym ciągu etat matek stadnych, tak że obecnie wśród najmłodszych klaczy znajdują się już w stajni i prawnuczki tej tak cennej protoplastki większości koni gałowskich.

Trudno mi, ze względu na konieczność ograniczenia tematu, opisywać karierę hodowlaną poszczególnych klaczy. Skoro jednak dodamy do opisanych wyżej charakterystyk działalności stadnej Egidy i jej córki Ledy fakt, że matka Egidy, Rakieta, padła w wieku 28 lat, dając w tym roku jeszcze ostatnie źrebię, a babka tej klaczy, Cerera, padła w wieku 24 lat, uwypukla się jasno, jak żywotnym i wysoce płodnym materiałem żeńskim dysponuje stadnina w Gałowie. Należy podkreślić, jak wynika zresztą z po-

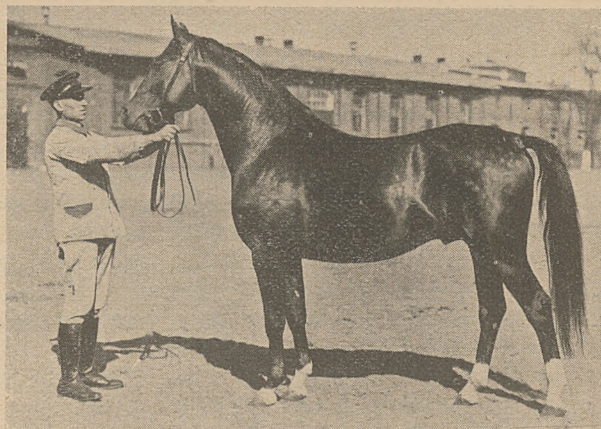
Zestawienie klaczy i wyhodowanych reproduktorów z rodziny „Śronki".

- Śronka 1879. (T1)
  - Cerera po Cactus (T2)
    - Wilga po Hayemon (T3)
      - Gryska po Norman (T4)
        - Maïa po Canadier
          - M o t o r po Mości Pan
      - Litka po Mechanicus
        - Arjana po Abelard
          - Igliczka po Motor
            - H i n d u s po Favo
            - Iglica po Favo
            - Kotwica po Maharadża
    - Rakieta po Schill
      - Kalina po Mechanicus
        - Samona po Heidengatt
          - Kalipso po Trentino
            - Izyda po Favo
      - Isaura po Mechanicus
        - Tosca po Täuscher
          - Córa po Mości Pan
            - Ivo po Ikarus
            - Lawa po Maharadża
          - Frasquita po Ikarus
      - Egida po Vorderman
        - A n t i n e u s po Minnesold
        - Leda po Cato
          - T r i s t a n po Täuscher
          - Urocza po Täuscher
            - Magali po King's Prize
              - M i s t i g r i po Pirat
              - Mireille po Szczerbiec
            - Iwonka po Jaśmin
              - Lizetka po Maharadża
            - Kochanka po Schagya X 3
              - Lucylle po Maharadża
            - Gejsza po Favo
            - Iljada po Czekan
          - F a r a o n po Ikarus
          - H a s z y s z po Ar. Pascha
          - K i s m e t po Farys
          - H a f i z po Czekan
        - J a ś m i n po Arabi Pascha
        - I b r a h i m po Arabi Pascha
          - Ikarja po Ikarus
            - Greta po Favo
            - Ileana po Czekan
            - Limba po Czekan
        - Balladyna po Minnesold
          - F a v o po Dealer
          - Illona po King's Prize
            - Hoża po Czekan
        - Carmen po Velasquez
          - Iberja po Flisak
            - Iranda po Szczerbiec
          - Juanita po Farys
            - Ilnerka po Czekan
            - Solita po Maharadża
          - Kastylja po Farys
            - Infantka po Favo
            - Królewna po Maharadża
          - I b a n e z po Czekan
          - Fabjola po Rübezahl
        - Graziella po Ikarus
          - Kassyda po Farys
            - Izolda po Favo
            - Koryna po Maharadża
          - H a l i c z po Czekan
          - I l l u s t r i s po Czekan
          - Kamille po Czekan

(Generations marked T1, T2, T3, T4, T5, T6, T7.)



FAVO (Dealer-xx — Balladyna po Minnesold-xx), wnuk Egidy, reproduktor w P. S. O.



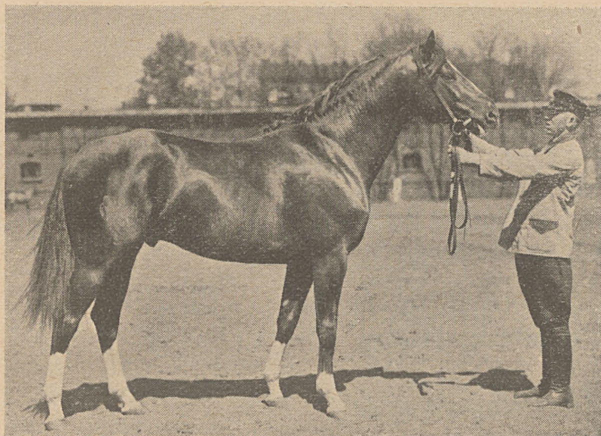
ISMAIL (Flisak-oo — Salome po Cato), reproduktor w P. S. O.

wyższych danych, że te, tak ważne z punktu hodowlanego cechy fizjologiczne, dziedziczą się w rodzinie Egidy najwidoczniej w sposób stały.

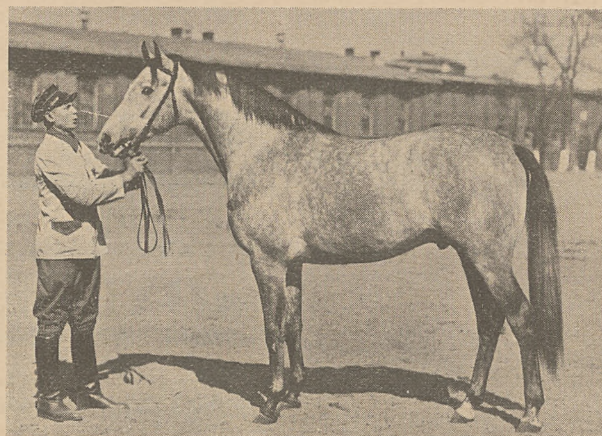
Prócz klaczy, wywodzących się ze wspólnego pnia Śronki, spotykamy w Gałowie oczywiście w mniejszej liczbie i inne bardzo cenne klacze. Z koni tych zasługuje na podkreślenie przede wszystkim Białynia po Egmont, od której uchowano 4 wybitnie dobre klacze na matki. Niestety, nie udało się od Białyni wychować dotąd ogiera, gdyż niezwykle udane źrebięta od tej klaczy są najczęściej płci żeńskiej. Pochodzenie Białyni związane jest dwoma pokoleniami wstecz z hodowlą gałowską, a stąd też i prądy krwi, nurtujące w jej rodzinie, są podobne do prądów krwi, które nurtują w głównej rodzinie Śronki. Trzecią przyszłościową rodziną klaczy gałowskich jest rodzina Salome po Cato, od której znajdują się dwie bardzo udane matki. Z cennych klaczy, nie należących już do wspomnianych wyżej szczepów żeńskich, wymienić jeszcze należy angloarabki półkrwi: Horpynę po Amurath oo, Iraję po Flisaku oo, Kabirę i Kometę po Farysie oo, oraz 3 młode, bardzo pokrojowo udane klacze po folblucie Mainbergu: Fortuna, Fabula i Gizella.

Mówiąc o materiale klaczy stadniny w Gałowie, nie sposób jest nie wspomnieć o kucce Danusi po folblucie Fips, której matka była prymitywnym konikiem z okolic Biłgoraja. Danusia, mimo dopływu pełnej krwi, zachowała swą typową dla konika polskiego krępą budowę, mały wzrost i maść bułaną z charakterystyczną pręgą przez grzbiet. Klaczka ta kryta ogierem Czekan xx, daje bardzo udane źrebięta, o wzroście nie wiele większym niż ona sama, tej samej typowej maści. Także z arabem Farysem Danusia dała podobnego jak z Czekanem ogierka bułanego, którego w celu poprawy miejscowych koników zakupiła Izba Białostocka. Dopiero omawiana kucka, pokryta ogierem Schagya X 3 urodziła większą już niż ona sama klaczkę Flammę, maści gniadej. Flamma pokryta następnie ogierem półkrwi Maharadża po Makart xx, urodziła w tym roku niezwykle udaną źrebiczkę Lamę, która wzrostem i innymi cechami mało się już różni od swych rówieśników. Wspomniana klaczka należy do najlepszych tegorocznych źrebiąt i zapowiada się najwidoczniej na normalnego pod względem wzrostu, kalibru i masy konia półkrwi. Są więc wszelkie widoki, że dążenie p. Z. hr. Mycielskiej do wyhodowania sobie linii matek z bezcennej plazmy konika polskiego zostanie uwieńczone pomyślnym rezultatem. Warto przy opisie tego ciekawego eksperymentu hodowlanego podkreślić dość interesujący z punktu genetycznego fakt, że ogiery ras regenerujących, jakimi są w hodowli koni arab i folblut angielski, nie zdołały nagiąć do pożądanego celu mało plastycznego materiału konika prymitywnego, podczas gdy udało się to uczynić ogierom półkrwi.

Zapoznawszy się już w ogólnych zarysach z materiałem, z którego wyselekcjonowane są matki stadniny gałowskiej, przejdźmy teraz do charakterystyki ogierów, które ten materiał w ciągu kilku pokoleń urabiały. A więc w rodzie



FARAON (Ikarus-x — Leda po Cato), reproduktor w P. S. O.



IBRAHIM (Arabi Pascha-oo — Egida po Vordermann), reproduktor w P. O. S.

Śronka—Rakieta spotykamy dwa wschodnio-pruskie ogiery Cactus i Schill. Obydwa one wykazały prąd krwi folbluta The Duke af Edinburg, a stąd też rodowód Rakiety, wnuczki pierwszego, a córki drugiego, wykazuje inbreed na omawianą krew. Zasłużona Egida pochodzi po wschodnio-pruskim ogierze Vordermann, który był wnukiem Friponnier xx, czołowego folbluta, działającego ongiś w Trakenach, nadto znajdujemy w rodowodzie tego ogiera, zasłużonego dla hodowli wschodnio-pruskiej anglika Sahamę.

Jak więc widać, u podstaw hodowli gałowskiej tkwią ogiery wschodnio-pruskie. W rzeczy samej, w okresie poprzedzającym bezpośredni dopływ krwi pełnej, używano w stadninie przeważnie ogierów, wywodzących się z Traken, a częściowo z Beberbeck i Graditz. Do najbardziej zasłużonych z nich dla stadniny w Gałowie należą: brudno-kasztanowaty Cato, beberbeck. Ogier ten zrażał hodowców swym niedużym wzrostem. Źrebaki jednak wyrastały po nim bardzo dobrze, odznaczały się przy tym bardzo prawidłowym pokrojem, która to cecha i w dalszych pokoleniach widocznie się dziedziczy. Reproduktor ten zostawił nie tylko w Gałowie, ale i w innych stadninach trwałe i dodatnie ślady swej bytności w Szamotulskim. Niewątpliwie swą niezwykle silną potencję indywidualną Cato zawdzięczał krwi czołowego Chamant'a xx, na którego jest inbreedowany.

Drugim z kolei reproduktorem, który zapisał się w hodowli gałowskiej złotymi zgłoskami, był Täuscher, ofiarowany hr. Mycielskiemu za zasługi, położone na polu hodowli koni przez niemieckiego Koniuszego, hr. Lenhdorffa. Reproduktor ten pochodził po folblucie Delphos, nadto w rodowodzie jego spotykamy ze znanych czołowych ogierów pełnej krwi angielskiej Sahamę i Lord Glasgow. Täuscher był maści brudno-kasztanowatej z ciemnymi plamami; padł w Gałowie w wieku 26 lat, zostawiając 5 bardzo udanych roczników.

Z dalszych ogierów, które wycisnęły dodatnie piętno na hodowli gałowskiej, należy wymienić jeszcze Ikarusa, złocistego kasztana, który był czynny w omawianej stadninie przez 5 lat. Ikarus dawał konie rosłe, z kością, bardzo suche i o dobrych chodach. Klacze po nim są mocne, z bardzo głęboką klatką piersiową i odznaczają się wszystkie charakterystyczną złocisto-kasztanowatą maścią. Ojcem Ikarusa był folblut Holländer, wnuk Galopina, a matką klacz trakeńska Ibury, ze słynnej linii wschodnio-pruskiej z dopływem krwi arabskiej.

W Gałowie stał również zasłużony w Poznańskim wschodnio-pruski Trentino, z trakeńskiej męskiej linii Pommery—Perfectionist — Persimmon — St. Simon. Ogier ten zostawił w stadzie kilka dobrych matek. Również z ogierów półkrwi angielskiej wypada wymienić Mości Pana po Minnesold xx, chowu hr. Jezierskiego z Dębna, który dał w Gałowie dużo bardzo cennych remontów. Sprzedano też po nim kilka ogierów. Z reproduktorów orientalnych, jakie działały w Gałowie, wymienić należy Schagya X 3, ojca 8 cennych klaczy, oraz czystej krwi araba Farysa; prócz tego posyłano klacze do Dobrojewa, pod następujące araby: Velasqueza, Arabi Paschę i Flisaka. Z własnego chowu ogierów najbardziej zasłużył się wspomniany już wyżej Favo po Dealer, którym robiono śmiałe inbreedy na Śronkę i Egidę. Klacze po tym ogierze odznaczają się bardzo dużym wyrównaniem i należy uważać je, zdaniem moim, za najbardziej przyszłościowy materiał stadniny gałowskiej.

Z ogierów pełnej krwi angielskiej, których krew dolewano bezpośrednio do koni gałowskich, należy wymienić następujące państwowe: Minnesold, King's Prize, Dealer, As des As, Mainberg oraz własne: Pirat, Czekan i Flüchtling. Nie wszystkie z wymienionych ogierów stacjonowały w Gałowie; do większości z nich posyłano klacze indywidualnie, nie licząc się w tym wypadku z odległością i trudnościami, z tym związanymi. Najwięcej krwi pełnej wniósł do stada z wymienionych ogierów Czekan po Proporcu od Uciecha po Mości Książę, chowu ks. Lubomirskich z Kruszyny. Czekan wywodzi się z zaklimatyzowanej w Polsce rodziny angielskich folblutów, co przy użyciu do półkrwi stanowi jedną z poważniejszych jego zalet. Ogier ten, który pokrojowo przypomina raczej anglo-araba, dał w Gałowie, działając od 1933—1938 r., sporo odznaczonych remontów, jak również cennych klaczy hodowlanych. O karierze stadnej tego reproduktora świadczy też pochlebnie, że sprzedano po nim dotąd 5 ogierów do P.S.O. i 2 dla Związku Warszawskiego. W chwili obecnej zajmuje w stadninie boks czołowego reproduktora brudno-kasztanowaty ogier państwowy z Sierakowa, Maharadża po Makart xx z klaczy Arras po Aar. Ogier ten jest uchowany w Poznańskim, w st. Pępowo. Pod względem eksterieru jest on trafnie dobrany do klaczy gałowskich. Z dodatnich cech tego ogiera półkrwi należy przede wszystkim wymienić suchą i szlachetną głowę, ładną szyję, pochyłą łopatkę, dobre związanie partii grzbietu i krzyża oraz rzucającą się w oczy suchość i prawidłowość postawienia kończyn. Można sądzić po 2 rocznikach przychówku, że ogier ten nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei. Prócz Maharadży, który, jak powiedziałem, jest czołowym ogierem Gałowa, znajduje się w stajni zakupiony we Wschodnich Prusach kasztanowaty Hochzeiter po Greco. Silny i przyziemny ten koń sprowadzony został z myślą odchowywania klaczy włościańskich miejscowego Koła hodowców Szamotuły; ze względu jednak na krew cennego Friponnier, ogier ten dostaje indywidualnie także kilka klaczy z omawianej stadniny.

(Dok. nast.)

ANDRZEJ PRĄDZYŃSKI

Moje spostrzeżenia

Do najtrudniejszych gałęzi zootechniki należy zaliczyć hodowlę koni, gdzie nie raz dopiero dziesiątki lat konsekwentnej, racjonalnej i ciężkiej pracy dają wyniki zadowalające. W artykule chciałbym poruszyć szereg zagadnień, które nasuwają mi się na uwagę, a mianowicie, w jaki sposób wyrównać i wyprodukować własnego konia półkrwi. Przede wszystkim należy zacząć od gruntownej, jednolicie prowadzonej akcji wszystkich Związków na swoich terenach pracy.

W pierwszym rzędzie członkami Związków hodowlanych muszą być ci, którzy oddają się hodowli koni z zamiłowania, kochają go — jednym słowem obdarzeni są żyłką dziedziczną, a iluż mamy hodowców na terenie Polski, t. zw. ludzi nowych, traktujących hodowlę jako warsztat dochodowy, nie rozumiejących zupełnie konia. Musi zaistnieć większy kontakt między hodowcami a swoimi inspektorami hodowlanymi i kierownikami Stad Państwowych.

Współpracę wyobrażam sobie w ten sposób, że działalność inspektora w stadach indywidualnych nie może ograniczać się jedynie do dawania uwag i wskazówek w sprawie żywienia, pielęgnacji, wydawania krytyki o remontach i młodzieży, a przede wszystkim musi być obmyślony wspólny plan hodowlany danego stada. Przydział klaczy do ogierów winien być przeprowadzony przez inspektora hodowlanego, również pozostawianie młodych klaczy w stadzie, jako materiału hodowlanego, a nie to co dzieje się po większej części, że doskonała przyszła matka stadna idzie pod siodło ułana, lub do dyszla armaty, a w hodowli pozostaje co? — brak, szmelc wyrzucony przez Komisję Remontową; z takim materiałem matek daleko nie zajdziemy!

Trzeba dążyć do stworzenia hodowli o własnych prądach krwi, aby każda klacz była podobna do drugiej, a nie to co w większości wypadków widzimy, że w danym stadzie materiał klaczy dobry, ale każda z innej wsi, a czyż nie jest podstawowym czynnikiem w hodowli wyrównany materiał matek stadnych! Nie raz klacz gorszą pokrojowo trzeba zatrzymać w hodowli, gdyż ma ona inne walory, a mianowicie odpowiada typem i rodowodem danemu stadu, a klacz może i lepszą pokrojowo oddać do remontu, — dlaczego? ponieważ jest intruzem w danym stadzie i nie odpowiada mu kompletnie ani pochodzeniem, ani typem.

Bardzo ważnym czynnikiem w wyrównaniu pogłowia swojego stada — to wyprodukowanie dobrego, własnego reproduktora z krwią klaczy-matek, przyszłych jego partnerek — wówczas mamy dużo większe szanse otrzymania z takiego połączenia koni wyrównanych w myśl reguły hodowlanej: „Łączenie podobnego z podobnym". Prócz tego ogier, który wyrósł na glebie i w warunkach miejscowych jest bardzo zaklimatyzowany, odporniejszy na choroby i mniej wybredny co do pasz. Reproduktor taki, o ile okaże się dobrym, po wysłużeniu w stadzie, a przez to i w pewnym rejonie powiatu, gdzie winien stać minimum 6—7 lat, nie może wyjść poza obręb powiatu, niech stanie w innym krańcu i tam promieniuje, czyli najlepiej, jak koń taki urodzi się i umrze w jednym powiecie, wówczas pozostawi napewno ślad i wyciśnie na hodowli swoje piętno. Zdaniem moim ogiery subwencjonowane w Kołach muszą być nabywane ze swoich powiatów, gdyż koń nie raz gorszy eksterierowo, wychowany w powiecie, okaże się dużo lepszym nabytkiem hodowlanym w wyrównaniu pogłowia powiatu od konia nie raz lepszego, ale obcego i nic nie posiadającego wspólnego z klaczami Koła.

Również chciałem poruszyć współpracę Zarządów Stad Państwowych ze Związkami regionalnymi. Ta wspólna praca niech nie ogranicza się tylko do tego, że panowie ci spotykają się w Komisjach Licencyjnych ogierów i premiowaniu klaczy — winna ona posiadać charakter głębszy. Kierunek hodowlany okręgu musi być przemyślany i opracowany wspólnie, dobór ogierów, t.j. plan rozmieszczenia stacyj kopulacyjnych bez udziału inspektorów nie powinien być załatwiany, hodowca, utrzymujący stację, a nie raz nie znający się zupełnie na koniach, nie może sam wybierać ogierów-reproduktorów. Rozdział wspólny ogierów wyobrażam sobie w ten sposób, że każdy czwartek (przegląd ogierów) jest przeznaczony specjalnie jednemu powiatowi, wówczas przyjeżdża inspektor i prawdziwie zasłużony hodowca, znający pogłowie klaczy w swoim powiecie i wspólnie z kierownikiem Stada dobierają ogiery dla danego Koła. Ogiery państwowe muszą bezwzględnie dłużej przebywać w jednym miejscu, nie należy co 2 lub 3 lata przerzucać ich z jednego powiatu do drugiego, wynikiem czego jest, że ogiery wybitne starzeją się, a w końcu kończą życie, nie pozostawiając w okręgach po sobie żadnego wybitniejszego śladu. Chciałbym tu przytoczyć pewien przykład, a mianowicie: w powiecie Środa, w majątku Drządzgowo PP. Hr. Mielżyńskich stoi wybitny ogier pełnej krwi, doskonale nadający się do półkrwi 1019 Harriman P.S.B. III 73 (Ballyheron — Czarnobrewa po Newminster II). Ogier ten wywarł duży wpływ w Drzązgowie, jak również w hodowli masowej w okolicy wyżej wspomnianego stada. Oglądając cenne stado drzązgowskie i zachwycając się potomstwem Harrimana usłyszałem słowa Szanownej Hodowczyni: „Chciałabym aby Harriman w moim stadzie doczekał się wieku sędziwego" i w moim mniemaniu powinien on tam pozostać tak długo, dopóki będzie trwała jego kariera stadna i co jest jeszcze bardzo ważne, że w przyszłym roku sezonu kopulacyjnego przychodzi wychowanek własny, syn Harrimana (anglo-arab) na stację kopulacyjną Drzązgowo; właśnie w ten sposób rozumiem potęgowanie krwi tak dobrego ogiera w powiecie. Niech każdy z powiatów posiada takiego podobnego Harrimanowi ojca rodu, gdzie w przyszłości boksy reproduktorów danego powiatu zajmowałyby ogiery z krwią swojego pepiniera.

Również w podobny sposób, jak w stadach indywidualnych należałoby potraktować i Koła Powiatowe. W Kołach matki muszą również rekrutować się z klaczy pochodzeniem i typem do siebie zbliżonych. W powiatach, które dotychczas stały na niskim szczeblu hodowlanym, a starają się o podniesienie pogłowia końskiego, niech hodowcy zdobędą materiał wyjściowy klaczy, o ile nie ma takowego w danym Kole, niech drogą subwencji nabędą z wybitnych powiatów kilka źrebic rocznych lub młodszych, których rodowody byłyby podobne i skonsolidowane. Klaczki te należałoby oddać gospodarzom małorolnym, prawdziwym hodowcom. W przyszłości materiał matek całego Koła winien wywodzić się od tych kilku wybranych klaczy, jak i również reproduktory, które w przyszłości zaopatrywałyby dane Koło. Materiał hodowlany od wyjściowych tych matek nie mógłby pod określonymi rygorami wychodzić poza obrąb powiatu, a broń Boże być oddany do remontu.

Raz do roku należałoby organizować zjazdy dla ludzi, którzy poświęcili się tej szczytnej pracy hodowlanej, krótko powiedziawszy, dla koniarzy, gdzie m. inn. te prawdziwie hodowlane uzgodnienia byłyby omawiane. Czyż nie jest ważne i czyż nie kształci umysłu młodych, początkujących koniarzy usłyszeć referat seniora — swojego kolegi, którego życie całe było oddane koniowi. Należy zająć się więcej młodymi, którzy w przyszłości obejmą stanowiska w świecie hippologicznym, należałoby też wysyłać ich na wycieczki, bądź w Polsce, bądź za granicę.

KRONIKA

KRAJOWA

Kierownictwo Remontu

zawiadamia o wyznaczeniu targów remontowych dnia 1.IX 1939 r. w Wilnie.

Zakup koni dla wojska odbędzie się na miejskiej targowicy.

Związek Hodowców Koni Województwa Łódzkiego w Łodzi.

Walne Zebranie Związku Hodowców Koni Województwa Łódzkiego w Łodzi odbędzie się w dniu 29 kwietnia b.r. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 96 o godz. 13-ej. z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie Pana Prezesa, 2. Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania, 3. Sprawozdanie z działalności Związku, 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5. Preliminarz budżetowy na rok 1939/40, 6. Wybory uzupełniające, 7. Wolne wnioski.

Wnioski na zebranie należy nadsyłać do dnia 22 kwietnia rb. Związek prosi o liczne przybycie.

Związek Hodowców Małopolskiego Konia półkrwi we Lwowie.

W dniu 21 marca 1939 r. odbyło się Walne Zebranie i pp. Przewodniczących powiatowych kół hodowców koni, zgrupowanych w Związku Hodowców Małopolskiego konia półkrwi we Lwowie. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania (15.III 1938 r.). 2) Sprawozdanie z rocznej działalności Związku. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Sprawozdanie p. Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. 5) Sprawozdanie p.p. Przewodniczących, wzgl., delegatów Kół powiatowych. 6) Program pracy Związku i preliminarz budżetowy na rok 1939. 7) Wolne wnioski.

Zebranie otworzył przewodniczący p. Wł. hr. Piniński, witając przybyłych członków, gości oraz pp. delegatów Władz, m. in., Dyrektora L.I.R. inż. Fałdzińskiego i kpt. J. Goszczyńskiego. Następnie po uczczeniu pamięci Zmarłych Członków przystąpiono do porządku dziennego, który odnośnie do punktów 1 i 2 referował kierownik S. I. Mattauszek, zaś punkt 3 viceprezes E. Bohosiewicz. Po wysłuchaniu tych sprawozdań i zdaniu relacji z przebiegu urzędowania Komisji Rewizyjnej, na wniosek przewodniczącego tejże, p. S. Bilińskiego, uchwalili zebrani udzielenie absolutorium Zarządowi Związku. Bardzo ciekawie przedstawiały się sprawozdania pp. Przewodniczących i Delegatów powiatowych Kół hodowców koni, którzy w liczbie 22 przybyli na posiedzenie. Sprawozdania te przedstawiały niesłychany rozwój hodowli konia, tak roboczego jak i remontowego, dzięki nadzwyczaj zgodnej współpracy Lwowskiej Izby Rolniczej ze Związkiem. Lwowska Izba Roln. zakupiła przez przeciąg 3 lat przeszło 200 ogierów w drodze subwencjonowanego kupna, a ma w programie dalsze kupno około 40 ogierów rocznie.

Również źrebięciarnie, urządzane przez Związek a tak hojnie subwencjonowane przez L.I.R. spełniają swoje zadania w sposób aż nadto zadowalający. Praca jest celowa i według z góry ustalonego planu. Następnie p. Przewodniczący Wł. hr. Piniński przedstawił plan pracy na rok 1939, a p. wiceprezes Bohosiewicz preliminarz budżetowy na tenże rok, zamykający się cyfrą w dochodach i rozchodach 39.000 zł. Zebrani tak plan pracy, jak i preliminarz budżetowy na rok 1939 przyjęli jednogłośnie.

Z kolei Walne Zebranie wybrało do zdekompletowanego Zarządu na członków pp. Gustawa Ruppa i inż. Bohdana Zinkowicza.

Po wyczerpaniu dyskusji nad tematami aktualnymi zamknął p. Przewodniczący Zebranie.

Poznański Związek Hodowców Koni.

Poznański Związek Hodowców Koni podaje do wiadomości, że **w piątek, dnia 5 maja 1939 r. o godz. 16,30** odbędzie się Walne Zebranie Poznańskiego Związku Hodowców Koni w sali posiedzeń Wielkopolskiej Izby Rolniczej — Poznań, ul. Mickiewicza 33, na które uprzejmie zapraszamy.

Porządek obrad: 1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokółu z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania z dnia 30.I.1939 r., 3. Sprawozdanie z działalności Związku za czas od 1.IV.38 r. do 31.III.39 r., 4. Przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat, 5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6. Udzielenie absolutorium zarządowi, 7. Zatwierdzenie dodatkowego budżetu na rok 1939/40, 8. Wybory komisji rewizyjnej, 9. Referat z dziedziny weterynarii p. t. „Zapobieganie i leczenie ronienia zakaźnego u klaczy“, wygłosi prof. St. Runge. 10. Sprawa pobierania procentów od sum uzyskanych ze sprzedaży ogierów 2½-letnich. 11. Wolne wnioski.

ZAGRANICZNA

Brazylia.

„Towarzystwo Hodowców Konia Kreolskiego“ z siedzibą w Pelotas w stanie Rio Grande de Sul, poczynając od 1935 roku wydaje sprawozdania w postaci miesięczników. Wydawnictwo to jest nader ciekawe i podaje wyczerpujące dane o tej rasie koni.

W końcu roku 1938 „Towarzystwo Hodowców Konia Kreolskiego“ wydało też „Prowizoryczny Regestr“ dla „Stud-Book‘u Brazylijskiego koni rasy kreolskiej“. Księga stadna otwarta zostanie w końcu listopada 1940 r.

Anglia.

College Rolniczy w Wandsworth rozpisał ankietę na temat kosztów utrzymania konia oraz wypełnionej przez niego roboty. Ankieta dotyczy koni pracujących we wzorowej farmie College‘u Rolniczego. W wyniku ankiety otrzymano następujące dane.

Koszty utrzymania konia w ciągu roku wynoszą przeciętnie £ 33 i 14 sh 7, z czego 57% przypada na furaż, 18% na koszty obsługi, 11½% na amortyzację koni, 5% na reparację i amortyzację sprzętu, 8% na koszty kucia i 0,5% na koszty weterynaryjne.

Co do roboty konia, to przeciętnie w ciągu roku na konia wypada 16.827 godzin pracy, z czego 29½% na oranie, 11½%, na roboty, związane z wychowem innych zwierząt domowych na farmie, 9% — bronowanie, 7½% — zbiórka urodzaju, 7% na wożenie nawozu, 5% na sianie, 4% na roboty, związane z utrzymaniem budynków farmowych, 3½% na przejazdy.

Warunki prenumeraty czasopisma „JEŹDZIEC i HODOWCA“

Rocznie 50 zł, z góry 45 zł, za pół roku 25 zł, kwartalnie 12 zł 50 gr, miesięcznie 5 zł. — Wojskowi, urzędnicy państwowi i pracownicy instytucyj sportowo-hodowlanych korzystają z 20% zniżki od wyżej podanych sum, za wyjątkiem kwoty 45 zł.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE“ wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY“ 13 zł, które należy wpłacać do Administracji „Wiadomości Wyścigowych“ Warszawa, Mazowiecka 16, lub na konto w P.K.O. Nr 14.164.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Al. Ujazdowskie 39 m. 3. Tel. 9-25-20. Adres telegr. „Jeździec—Warszawa“. Rachunek w P. K. O. Nr 6.161. Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena numeru 1,75 gr Nr 12

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł, ½ strony 100 zł, ⅓ strony 65 zł, ¼ strony 50 zł, 1/6 strony 40 zł, ⅛ strony 30 zł, 1/16 strony 15 zł. Przed tekstem 50% drożej. Na okładce 25% drożej. Drobne ogłoszenia po 2 zł, za wiersz, lecz nie mniej niż 10 zł za całość.

Ogłoszenia płatne z góry. Za sporządzenie kliszy ilustracyjnej w kronice 10 zł.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Jeźdźca i Hodowcy“, Warszawa, Al. Ujazdowska 39.

NACZELNY REDAKTOR i WYDAWCA: INŻ. JAN GRABOWSKI.

381 Zakłady Drukarskie W. Piekarniaka, W-wa, Dobra 58, tel. centr. 644-59 i 592-40.

Komunikat P. Z. J.

Punktowanie wygranych przez jeźdźców, w terminie od 1.I.39 do 31.XII.39 r., w celu ustalenia dorocznej klasyfikacji zawodników

	A			B			C			D			E			F	G
Nagrody	Konkursy krajowe i międzynarodowe 1—1.05 m.			Konkursy krajowe i międzynarodowe 1.10—1.15 m Wszechstronne konkursy konia wierzchowego, odpowiadające warunkom zawodów o odznaki brązowe			Konkursy krajowe i międzynarodowe 1.20—1.25 m. Konkursy Ujeżdżenia, których warunki są łatwiejsze niż wymienione pod D			Konkursy krajowe 1.30—1.35 m. Wszechstr. Konk. Konia Wierzchow., odpowiadające warunkom zawodów o odznakę srebrną dla kat. wieku 18—40 lat Konk. Ujeżdżenia, których warunki odpowiad. warunkom Mistrzowsk. Konk. Ujeżdżenia (np. 3 serie Konk. Ujeżdżenia w g propozycji T-wa Międzynarod. i Kraj. Zawodów Konnych w Polsce). Biegi na przełaj			Konkursy krajowe 1.40 m. i wyżej. Konkursy międzynarodowe 1.30 m. i wyżej. Międzynarodowe Wszechstronne Konkursy Konia Wierzchowego, odpowiadające warunkom o odznakę złotą, dla kat. wieku 18—40 lat			Wszystkie działy Jeździeckich Mistrzostw Polski	Konkurencje Olimpijskie bądź indywidualne, bądź zespołowe
	o	c	p	o	c	p	o	c	p	o	c	p	o	c	p		
I	6	4 2/4	3	12	9	6	24	18	12	48	36	24	96	72	48	192	1920
II	5	3 3/4	2 2/4	10	7 2/4	5	20	15	10	40	30	20	80	60	40	160	1600
III	4	3	2	8	6	4	16	12	8	32	24	16	64	48	32	132	1320
IV	3	2 1/4	1 2/4	6	4 2/4	3	12	9	6	24	18	12	48	36	24		
V	2	1 1/4	1	4	3	2	8	6	4	16	12	8	32	24	16		
D	1	3/4	2/4	2	1 2/4	1	4	3	2	8	6	4	16	12	8		

Uwagi:
1) Konkursy w skokach-handicapy zalicza się do konkursów odpowiadających warunkom, jak dla koni niehandicapowanych.
2) Konkursy w skokach, w których pewna grupa koni lub jeźdźców skacze przez przeszkody mniejszych wymiarów, zaliczają się do konkursów, odpowiadających warunkom, jak dla skaczących przez przeszkody mniejszych wymiarów.
3) W konkursach dla pań, w których amazonki, jeżdżące po damsku, skaczą przez wszystkie lub część przeszkód obniżonych, wszystkim amazonkom zalicza się wysokość jak dla amazonek, jeżdżących po męsku.
4) W wypadkach podziału nagród (ex-aequo) zalicza się jeźdźcowi najwyższą nagrodę, rozpoczynającą rachubę nagród dzielonych.

Objaśnienie znaków:
o — konkursy otwarte lub dla wojskowych wszystkich broni
c — konkursy cywilne t. zn. dla pań i panów
p — konkursy dla pań

Statystyka koni nagrodzonych na I i II Krajowej Wystawie Koni w Lublinie

1937 rok

	Ilość koni przedstaw. Komisjom Sędziowsk.	Ilość nagród I	II	III	Razem	Suma nagród	% w stosunku do ilości koni przedstawionych	% w stosunku do ogólnej sumy nagród
Półkrew angielska	150	6	25	29	60	25.700	40%	41,5%
Półkrew anglo-arabska	73	8	11	16	35	16.300	48%	26,4%
Półkrew arabska i AK.	27	3	7	10	20	8.750	74%	14,1%
Razem typu W1, W2 i AK.	250	17	43	55	115	50.750	46%	82,0%
Pociągowe typu AC, AL, ALO i M.	30	16	11	2	29	11.200	97%	18,0%
Ogółem koni	280	33	54	57	144	61.950		100%

1938 rok

	Ilość koni przedstaw. Komisjom Sędziowsk.	Ilość nagród I	II	III	Razem	Suma nagród	% w stosunku do ilości koni przedstawionych	% w stosunku do ogólnej sumy nagród
Półkrew angielska	92	8	25	22	55	25.100	59,8%	42,29%
Półkrew anglo-arabska	60	4	23	12	39	18.100	65%	30,49%
Półkrew arabska i AK.	15	2	3	5	10	4 500	66,7%	7,52%
Razem typu W1, W2 i AK.	167	14	51	39	104	47.700	62,3%	80,30%
Pociągowe typu AC, AL, ALO i M.	39	10	21	7	38	11.650	97,4%	19,7%
Ogółem koni	206	24	72	46	142	59.350		100%

Hodowcy Militarzystów 1938 r. (Ciąg dalszy)

Hodowca	Stado i powiat	Nazwa konia	Po ogierze	Od klaczy	Jeździec
Łącki-Korzbok hr. Stan.	Posadowo, Nowy Tomyśl, Pozn.	Znicz	Czarodziej-x	Śnieżka II	Rtm. Domański
Łoboś Longin	Choleszów Żydaczów, Stanisł.	Azja	Rattlejack-xx	Halka-x	Por. Jankowski
Łoś hr. Marta	Niemce, Lubartów, Lub.	Alibaba	Wicher-x	Żelazna-x	Por. Paciorek
Mattauszek Eleonora	Dobrków, Dębica, Krak.	Cieciorka	Wiarus II-xx	Consulla	Ppor. Ferens
Maltzan bar. Henryk	Goślub, Łęczyca, Warsz.	Cudak	Svengali-xx	Stella	Por. Trentowski
Mańkowski hr. Stan.	Słupia, Jarocin, Pozn.	Symbol	Walery-x	Noga	Ppor. Mączka
Massenbach Karol	Pniewy, Pozn.	Barzelona	Habicht-x	Herta	Por. Wierzeyski
Matczyński Marek	Chmielnik, Biłgoraj, Lubel.	Anzelma	—	—	Por. Mikołajczyk
" "	" " "	Cecha	Gromiciel-xx	Petronela	Por. Morawski
Mazurkiewicz Mich.	Niedźwica, Lub.	Adria	Rumun	Grabianka	Por. Siedlecki
Meyer Władysław	Makowiska, Radomsko, Łódz.	Anatomia	Kirgis	Bajadera	Por. Białokur
" "	Makowiska, Radomsko, Łódz.	Branka	Kirgis	Muszka	Rtm. Bartoszewicz
Mielżyński hr. Andrzej	Pawłowice, Leszno, Pozn.	Bursztyn	Sonntag-x	Begonia	Ppor. Domański
" " "	" " "	Zawichost	Sonntag-x	Mimoza	Rtm. Ostrowski
" " "	" " "	Zefir	Druid-x	Sroka	Rtm. Szczucki
" " "	" " "	Zygfryd	Druid-x	Binia	Ppor. Kochanowski
Mielżyński hr. Ignacy	Iwno, Środa, Pozn.	Balet	Cyrus xx	Ambra	Por. Kozierodzki
" " "	" " "	Baszta	Schlagmann	Walencja	Por. Piszczkowski
" " "	" " "	Bramin	Cyrus xx	Cięciwa	Rtm. Dąmbski
" " "	" " "	Cyprys	Parsifal XXI xx	Sabina	Por. Kołot
" " "	" " "	Tytuł	Hofert II-x	—	Por. Janik
" " "	" " "	Zew IV	Czar-x	Olga	Rtm. Dowbór
Mieszków Dobra	Opoczno, Kiel.	Ciekawy	Schagya XIII-o	Neapolitanka	Ppor. Filipowicz
Milke Julian	Chojno, Kalisz, Pozn.	Zachód	Condier (Oldenb.)	—	Ppor. Spychalski
Mikulicz Radecki	Czetwertnia, Łuck, Wołyń.	Chocim	Admirable-xx	Arabka	Ppor. Majewski
Mikułowska Zofia	Woronne, Kowel, Wołyń.	As	Orlik-ox	Relka	Por. Korbel
Mogilnicki Witold	Bzowiec, Krasnystaw, Lub.	Zamość	Marawedi	Baśka	Rtm. Hollach
Morawski Stanisław	Planta, Opatów, Kiel.	Arak III	Antinous (Gałowo)	Biskupka	Ppor. Jankowski
Morstin hr. Karolina	Igołomia, Miechów, Kiel.	Bizon	—	—	Por. Bogatko
Mycielski hr. Michał	Gałowo, Szamotuły, Pozn.	Czerkies II	Flisak-oo	Dubienka	Por. Bardziński
" " "	" " "	Buzdygan	Ikarus-x	Titina	Por. Begale
" " "	" " "	Wisła	Ikarus-x	Alka	Por. Rawa
" " "	" " "	Warna II	Ikarus-x	Keana	Por. Skorupski
" " "	" " "	Zula	Ikarus-x	Umbria	Por. Fiutkowski
" " "	" " "	Tatar	Hetman-x	Rebeka	Por. Suchodolski
Niehoff Herman	Buszewko, Szamotuły, Pozn.	Bohun	Alarm-x	Gazella	Por. Ostrowski
Niegolewski Andrzej	Bytyń, Szamotuły, Pozn.	Apacja	—	—	Por. Wróbel
" "	" " "	Żupan	Waldsohn-x	Hania	Por. Groniowski
Oertzen v. Joachim	Chocieszewice-Pępowo, Gostyń, Pozn.	Wdzięczny	Epsom-x	Rezeda	Por. Męczarski
Olszowski Aleksander	Jacentów, Kiel.	Zagadka	Illuminator-xx	Lublinianka	Por. Dudziński
" "	"	Zuch	Frybourg-x	Warta	Por. Pilinkiewicz
Ośmiałowska Maria	Chocimów, Opatów, Kiel.	Car	Dolman-x	Fregata	Por. Tabaka
Pawski Teofil	Górna Grupa, Grudziądz, Pom.	Adua	—	—	Por. Żak
Piasecki Zygmunt	Mińsk Maz., Warsz.	Zabój	Victor-xx	Lawina	Por. Ogoniek
Piniński hr. Władysław	Suszczyn, Tarnopol.	Zenit	—	—	Por. Kawalec
Pieschel Jerzy	Wielka Tymawa, Grudziądz, Pom.	Bitwa	Hannibal	Furtelanka	Ppor. Łoziński
Plewkiewicz Jerzy	Sławno, Pozn.	Boruta	Geldhorn-x	Aza	Por. Strok
Płoski Aleksander	Sokołów, Rypin, Warsz.	Zamożny	Gidran-o	Alhambra-o	Por. Tudziński
" "	" " "	Cenzor	Soliman-x	Białka	—
" "	" " "	Cecora	Rheinwein-xx	Angora	Por. Kozłowski
Płoski Bolesław	Brocheniec, Rypin, Warsz.	Wielki Rebus	Rockroi-xx	Mira-xx	Por. Banaszek
Ponikiewska Zofia	Jasień, Kościan, Pozn.	Bajka	Homar-x	—	Ppor. Piekut
Potocki hr. Alfred	Przemyślany-Paluchów, Lwow.	Bachmat	Midas II-x	Bajka	Por. Kiwała
" " "	Łańcut, Albigowa, Lw.	Cement	Bafur-xx	Bobka	Ppor. Hajdamowicz
" " "	" " "	Benhur	Bafur-xx	Rugby	Rtm. Kulesza
Potocki hr. Stanisław	Maluszyn, Radomsko, Łódz.	Adonis	Ufair-oo	Bona	Por. Sobański
Prek Tadeusz	Wyciąże, Kraków	Cisza	—	—	Por. Skliwa
Pruski Bronisław	Prusy, Skierniewice, Warsz.	Apollo	Dahoman XVII 7-o	Omega	Ppor. Majewski
" "	Prusy, Skierniewice, Warsz.	Armat (Grom)	Dahoman XVII 7-o	Beata	Por. Rymaszew
Przanowski Wojciech	Potoczek, Janów Lub.	Wisła	Berliner-xx	Szarotka	Por. Michalski
Pyzik ks. Ignacy	Pysznica, Nisko, Krak.	Cynamon	Dahoman XVI 5-o	—	Por. Zakrzewski
Pszczyński ks.	Pszczyna, Śląsk.	Czamara	Junker-x	—	Por. Trzeciak
" "	" "	Artur	Junker-x	Leona	Rtm. Cucjew
Baczyński hr. Edward	Nagawczyce, Dębica, Krak.	Bitwa	Perberi-xx	Laszka	Por. Gawrzycki
Radoński Władysław	Jarantów, Kalisz, Pozn.	Bocian	Demon-x	—	Por. Striczke

(D. c. n.)

Wszystkie **uzupełnienia** i sprostowania, dotyczące wykazu hodowców militarzystów, pomieszczone zostaną po wydrukowaniu całości wykazu.